Zobowiązania na 22 Lipca jak Polska długa i szeroka str. 5

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 15 zł

Nr 54 | Warszawa, poniedziałek 10 lipca 1950 r. | Rok V

Wójcik fuksem na torze

SZYMURA O WŁOS OD NOKAUTU

KOLEJARZ WARSZAWA POZNAŃ ZWYCIĘŻA W LIDZE

NEMETH I GYARMATI W WARSZAWIE

Polki pierwsze w Bazylei już trenują

BAZYLEA, 9.7. (tel. wł.). — Przyjechaliśmy do Bazylei w sobotę ok. godz. 14 — informuje nas kierownik ekspedycji Grochowski.

Przybyliśmy do Bazylei pierwsi.

Podróż powietrzna minęła prawie znakomicie. Do Pragi trochę bujało, z Pragi do Zurychu było jednak bardzo dobrze. Z Zurychu od razu mieliśmy połączenie z Bazyleą. Trafiliśmy do hotelu Metropol-Monopol, można powiedzieć na obiad. Zjedliśmy go z wielkim apetytem.

— Po dwu dniach pobytu można już powiedzieć, że kuchnia nam odpowiada. A że i mieszkamy wygodnie, więc humory są bardzo dobre.

— Dziś rano byliśmy na treningu. Ćwiczeniom całej drużyny przyglądało się wielu fachowców szwajcarskich.

BYŁY mistrz świata Mack, obecnie przewodniczący Związku Gimnastyków powiedział o naszym zespole:

— Ćwiczą bardzo dobrze.

— Jaką będziecie mieli konkurencję pytamy.

— Jeszcze nie wiemy. Zgłoszeń jest dużo, ale zorientujemy się z kim przyjdzie walczyć dopiero po przyjeździe innych zespołów.

Na dłuższą rozmowę nie ma czasu, bo zawodniczki ciągną kierownika na obiad. Życzymy: smacznego! — i czekamy na następny meldunek.

Dwa kongresy w Szwajcarii

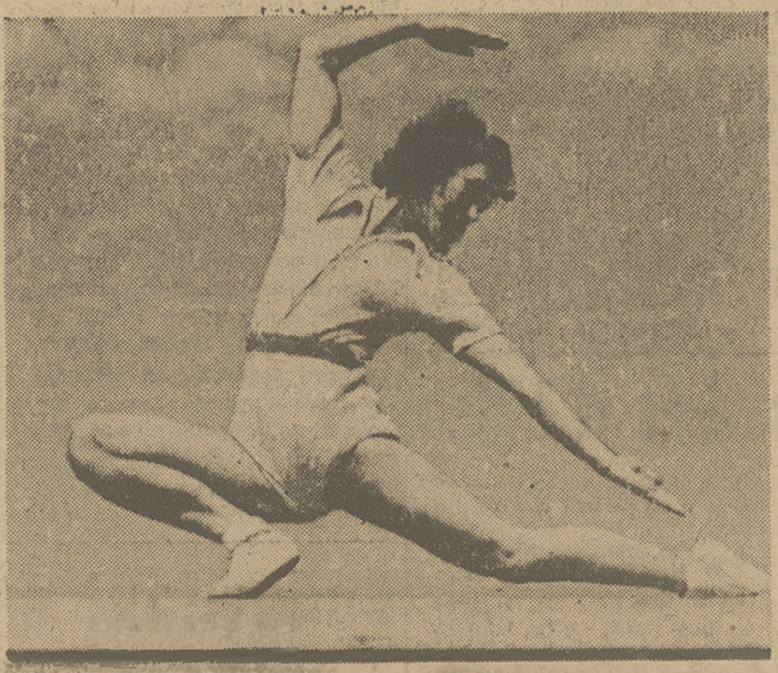
SEKRETARZ GKKF Kosman, który odleciał do Szwajcarii razem z gimnastyczkami, będzie reprezentował Polskę na dwu kongresach.

Od 12 do 17 lipca obraduje w Lozannie Międzynarodowa Federacja Tenisowa (ILTA), a 17 lipca w Bazylei zbierają się gimnastycy.

Na kongresie gimnastyków prócz sekretarza GKKF będzie reprezentował Polskę prezes PZG płk. Noskiewicz, natomiast na kongres ILTA udać ma się jeszcze kpt. PZTen. Challier.

Polska - Rumunia

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Rumunia w konkurencji mężczyzn, odbędzie się w Bukareszcie 5 i 6 sierpnia br.



RAKOCZY NA RÓWNOWAŻNI

Wyniki Błyskawicznego Konkursu na str. 6

5 Węgrów 2 Węgierki przybywają do Sopot

BUDAPESZT, 9.7. (tel. wł.). W sobotę zakończyły się mistrzostwa tenisowe Węgier. W grze pojedynczej mężczyzn tytuł zdobył Asboth, bijąc w finale Adama 6:3, 6:4, 6:7.

Trzecie miejsce zdobył Katona, czwarte Vad. Mistrzostwo w grze podwójnej zdobyła para Adam — Katona, bijąc niespodziewanie parę Asboth — Vad 6:3, 6:4, 6:2.

W grze pojedynczej kobiet klasą dla siebie była Koermoeczi, zdobywając mistrzowski tytuł bez utraty seta. Druga była Erdoedine, trzecia Peterdi.

Saroveczki, generalny sekretarz Węgierskiego Związku Tenisowego oświadczył, że na międzynarodowe mistrzostwa Polski w Sopocie wyjedzie 7 węgierskich tenisistów w tym 4 mężczyzn, 2 kobiety i jeden junior.

BUDAPESZT, 9.7 (Tel. wł.). W półfinałowych rozgrywkach o mistrzostwo Węgier w tenisie osiągnięto następujące wyniki:

Gra poj. mężczyzn — Asboth — Adam 6:3, 6:4, 6:1, Katona — Vad 3:6, 6:2, 3:6, 6:1, 6:1.

Gra poj. kobiet: Koermeczy — Erdoedi 6:4, 6:4, Peterdi — Hidassy 6:2, 7:9, 6:3

Bohaterski czyn siatkarki

Uratowała 4-letnie dziecko

KRAKÓW, 9.7 (tel. wł.) — Zawodniczka krakowskiej Unii Krowodża — Zofia Kowalówna uratowała od niechybnej śmierci 4-letniego chłopczyka Józefa Więcka.

Chłopczyk, korzystając z nieobecności matki, wyszedł z domu i zbliżył się do brzegu głębokiej młynówki, skąd spadł do wody. Działo się to w pobliżu boiska Unii Krowodża, gdzie Kowalówna z koleżankami trenowała siatkówkę.

Bez chwili namysłu, rzuciła się Kowalówna do wody, a umiejąc doskonale pływać, uratowała dziecko od niechybnej śmierci.

Zatopek 10 km - 29:54,2

Węgierki wygrały z CSR

Węgrzy - przegrali

BRATYSŁAWA, 9.7. (tel. wł.). Czechosłowacja — Węgry mecz lekkoatletyczny, rozegrany w sobotę i niedzielę w Bratysławie, zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji 109,5:91,5 pkt. w konkurencjach męskich i zwycięstwem Węgier 57:49 w kobiecych.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych uzyskano bardzo dobre wyniki.

Zatopek na 10.000 m uzyskał najlepszy tegoroczny wynik 29:54.2. W biegu na 100 m wpadli na metę równocześnie trzej zawodnicy: Horcic, Otawa i Csany w czasie 10,9. O kolejności zadecyduje zdjęcie.

Bardzo emocjonujący był rzut oszczepem, który wygrał Węgier Warszeghi dopiero ostatnim rzutem.

W dobrej formie był Fikejz, którego wszystkie skoki były ponad 7 metrów.

CSR — WĘGRY 109,5 — 91,5

100 m — 1. Otava, C. 10,9; 2. Horcic, C. 10,9; 3. Csanyi, W. 10,9; 4. Szebeni, W. 11,0.

200 m — 1. Csanyi, W. 21,9; 2. Szebeni, W. 22,3; 3. Horcic, C. 22,5; 4. Otava, C. 22,6.

400 m — 1. Podebrad, C. 49,6; 2. Banhalmi, W. 49,8; 3. Solymosi, W. 50,8; 4. Precek, C. 51,5.

800 m — 1. Aim, C. 1:54,6; 2. Horacky, C. 1:54,8; 3. Beres, W. 1:55,2; 4. Apro, W. 1:58,9.

1500 m — 1. Jungwirth, C. 3:55,8; 2. Garay, W. 3:57,3; 3. Apro, W. 3:57,8; 4. Slavicek, C. 3:58,6.

5000 m — 1. Zatopek, C. 14:28,6; 2. Svajgr, C. 14:59,4; 3. Szegedi, W. 15.24,8; 4. Penzes, W. 15:42,8.

10.000 m — 1. Zatopek 29:54,2; 2. Szilaghy 32:05,3; 3. Sourek, C. 32:06,6.

110 m pł. — 1. Tosnar, C. 15,0; 2. Krul, C. 15,0; 3. Palfi, W. 15,3; 4. Batar, W. 16,8.

400 m pł. — 1. Tosnar, C. 55,9; 2. Krul, C. 56,0; 3. Berdi, W. 56,2; 4. Lombos, W. 56,6.

dalszy ciąg NA STR. 2

Górnik z Belgii mistrzem Polski w walce na bagnety

Po rozdaniu nagród łapiemy Paligę — pierwszego mistrza Polski w walce na bagnety.

Paliga, nim znalazł się w szeregach odrodzonego Wojska Polskiego, był górnikiem w belgijskim zagłębiu węglowym. Do kraju powrócił w 1946 roku. W następnym roku zaczął uprawiać sport.

Zapytany o wrażenia z mistrzostw, nowy nasz mistrz odpowiada:

— Organizacja była pierwszorzędna. Dla mnie najcięższa była walka ostatnia, w której dopiero okazało się kto z nas będzie mistrzem. Przeździecki czy ja? Dobrze się stało, że na nasze mistrzostwa organizatorzy przyprowadzili tak dużo młodzieży SP.

Jako zetempowiec pragnąłbym całą młodzież polską wezwać do uprawiania tak pięknego, jak walka na bagnety, sportu. (Z. G.).

Sprawozdanie z mistrzostw na str. 4

Pobił Beka pobił rekord — Wójcik!

WŁOCŁAWEK, 9.7. (tel. wł.). Kolarskie mistrzostwa Polski na 4.000 m na torze przyniosły sensację dużego kalibru: mistrzostwo zdobył Wójcik przed Bekiem. Sensacja jest jeszcze tym większa, że Wójcik pobił rekord Polski Beka, zdobył więc tytuł mistrzowski zupełnie zasłużenie.

Zawody wywołały we Włocławku olbrzymie zainteresowanie. Na stadionie było widzów ponad komplet i w kasach zabrakło biletów.

Wyniki 1/8 finałów: I bieg: 1) Bek — 5:40,2, 2) Marchwiński, II — 1) Pietraszewski 5:50,4, 2) Targoński, III — 1) Wójcik, 2) Janicki. Wójcik minął po pięciu okrążeniach Janickiego i nie potrzebował już jechać dalej. IV — Sałyga pokonał z trudem Borucza o 0,6 sek.

Wyniki półfinałów: Wójcik dogo-

dalszy ciąg na str. 4

Vesely mistrzem CSR

PRAGA, 9. 7. (Tel. wł.) Na trasie Praga — Most (156 km) odbył się ostatni wyścig z cyklu zawodów o mistrzostwo CSR. Zwycięzcą został Vesely — 4:06,59 przed Veverką, Svobodą, Krejcu, Knezourkiem i Szramkiem. Tym samym Vesely został bezapelacyjnie mistrzem CSR, nie ponosząc ani jednej porażki.



Koszykarze Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej znani są ze świetnej gry. Polacy przegrali z nimi dwukrotnie: w Pradze (1947) i na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie (1949)

Jak trenuje Czudina ? Dowiesz się na str. - 3

PRZEGLĄD SPORTOWY Cena 15 zł

NIE zdarzało się często by tak silnie jak w chwili obecnej pulsowało życie sportu wyczynowego: Skończyły się mecze z Czechosłowacją i z Rumunią, a depczą nam już po piętach spotkania z Węgrami i CSR pływacy powrócili z Paryża, zapaśnicy z Sofii, gimnastyczki wyjechały do Bazylei, szykują się lekkoatleci do Niemieckiej Republiki, a w Szwecji tenisowa ekipa do walki w półfinale Davisa.

Długo by jeszcze można wyliczać pozycje międzypaństwowych i międzynarodowych spotkań, nagromadzonych jak nigdy dotąd, świadczących, że Polska bierze najczynniejszy udział w wielkim życiu europejskiego sportu. Jednocześnie krajowe imprezy nabierają coraz większego rozmachu, a trybuny naszych skromnych boisk i stadionów trzeszczą pod naporem dziesiątków tysięcy widzów. Na licznych obozach wychowują się instruktorzy, trenują zawodnicy.

I właśnie w tym czasie, gdy padają coraz lepsze wyniki na bieżniach, boiskach, pływalniach, kultura fizyczna Polski Ludowej nabiera coraz pełniejszego charakteru społecznego i politycznego. Nie ma już rozgraniczenia między czołową kadrą narodową a masami społeczeństwa sportowego. Zawodnik, ustanawiający rekord w meczu międzypaństwowym wie, że nie należy do elity „nadsportowców", wie, że jego wynik, to praca sportowych mas, którym zawdzięcza swą czołową pozycję, z których wyrasta jego talent.

Działacze, bezinteresowne rzesze prostych ludzi sportu, łączą się dziś z mistrzami i rekordzistami, wybijając wielkimi zgłoskami wspólne hasło:

WALCZYMY O POKÓJ, WALCZYMY O SOCJALIZM!

Dlatego też na zjazdach zrzeszeń widzieliśmy tylu sławnyh zawodników, biorących udział w dyskusjach, manifestujących na sportowo-politycznych wiecach. Dlatego zobowiązania sportowców na 22 lipca, to nie tylko lista zapowiedzianych wyników na boisku, ale i praca przy budowie tych boisk.

Wieś i miasto — zespoły ludowe i koła przy zakładach pracy — poderwały się w Czynie Lipcowym do nowego wysiłku.

Gdy zbliża się dzień 22 lipca, Święto Odrodzenia, gdy jak z rogu obfitości sypią się zobowiązania, które są odpowiedzią na apel tarnowskich kolejarzy, widać w tym może najwyraźniej stopień dojrzałości politycznej ruchu sportowego, który jednocząc się z ogólnym nurtem społecznym, daje swym zwolennikom nie tylko sprawność fizyczną na boisku i przy pracy, kształci nie tylko ciało, ale i charakter.

E. Tr.

Hokeiści — pierwsze miejsce... w opinii trzecie — na trawie

PRAGA, 9.7 (tel. wł.) — W czechosłowackim ośrodku przemysłowym w Chomutov zakończył się międzynarodowy turniej hokeja na trawie z udziałem drużyn: Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dwóch zespołów COS oraz ATK.

Polacy, którzy przybyli do Chomutova dopiero w trzecim dniu turnieju, zajęli trzecie miejsce za ATK i COS A, wyprzedzając Niem. Republikę Demokratyczną oraz COS B. Hokeiści polscy byli faworytami turnieju, na przeszkodzie do odniesienia sukcesu stanął jednak opóźniony przyjazd.

Prasa czechosłowacka zgodnie podkreśla dobrą grę Polaków, którzy zostawili w Chomutovie jak najlepsze wrażenie. Pod koniec turnieju nasi hokeiści wykazywali zmęczenie. W niedzielę wskutek opóźnienia, Polacy musieli rozegrać dwa spotkania — remisując ze zwycięzcą ATK oraz przegrywając z COS A.

WYNIKI TURNIEJU: ATK — COS B 4:1 (3:0), Polska — Niem. Republika Dem. 2:1 (1:0), COS B — Polska 0:1 (0:1), COS A — NRD 4:4 (1:2), ATK — Polska 3:3 (1:2), ATK — NRD 2:1 (0:0), COS A — Polska 2:1 (0:1).

Szczęśliwe zwycięstwo stołecznych kolejarzy

Napastnicy łodzian pomogli warszawianom

Kolejarz Polonia — ŁKS Włókniarz 4:3 (4:1). Bramki strzelili: Hogendorf (4 min.), Wesołowski (7), Szularz (17 i 23), Gierwatowski (34), Baran (48), Hogendorf (56). Widzów 12.000. Sędziował Seichter z Krakowa.

Kolejarz Polonia: Borucz, Wołosz, Łabęda, Szczepański, Brzozowski, Szczawiński, Jaźnicki, Popiołek, Gierwatowski, Szularz, Wesołowski.

ŁKS Włókniarz: Szczurzyński (Styczyński), Włodarczyk, Pietrzak, Miller, Urban, Rączko, Hogendorf, Baran, Janczek, Koźmiński, Pałkolo.

Z uczuciem ulgi opuszczali kibice Polonii stadion Ogniwa. Łut szczęścia, który mieli już w czasie spotkania z Gwardią, nie opuścił ich i w niedzielnym spotkaniu. W tym szczęściu jest zawarta również nieudolność napastników ŁKS.

PO PRZERWIE — ZMIANA

Napastnicy łódzcy nie tylko, że pozwolili się idealnie kryć defensywie Polonii, ale nie cofali się, by ułatwić kolegom z defensywy rozpaczliwą obronę, zabrać piłkę i przejść z nią do przodu. Jedynie Koźmiński nie oglądał się na leniwych partnerów i od czasu do czasu cofał się.

Po przerwie obraz gry się zmienił. W napad Włókniarzy wstąpił nowy duch. Niezmęczeni grą do przerwy, rwali do piłki jak szaleni.

Szybkie zmiany, podania i strzały zaczęły wychodzić. Wypompowana defensywa Kolejarzy robiła szkolne błędy, które umiejętnie wykorzystywali łodzianie. Cofnięcie jednak nie zmordowanego Popiołka i Szularza zapobiegło przegraniu.

Najbardziej wartościowym po przerwie napastnikiem w ataku łodzian był znów Koźmiński. Młody zawodnik ŁKS ma intuicję, przy tym jest szybki, posiada ostry i zaskakujący strzał. Baran i Hogendorf nie wykorzystali przewagi, jaką im dawały wiadomości techniczne. Inna sprawa, że na małym i wyboistym bosku trudno było rozwinąć wszystkie arkana wiedzy piłkarskiej. Wydaje się, że gdyby do przerwy łodzianie tak zagrali, Kolejarze zeszliby z boiska pokonani.

Kolejarze są chyba zadowoleni, że przerwą młóckę ligową. Najsilniejszy punkt Kolejarzy, jakim jest defensywa, tym razem zawiódł. Pierwsze 45 minut pomoc grała dobrze. Umiejętnie wyłuskiwała piłkę, dobrze podawała, nawet sama usiłowała strzelać. Po przerwie, gdy braki kondycyjne zaczęły wychodzić na wierzch, a napad przeciwników przeprowadzał płynne akcje, zaczęło się coś psuć. Brzozowski przestał wierzyć we własne siły i potrzebnie czy niepotrzebnie podawał do Borucza. Wołosz a szczególnie Łabęda przegrywali wiele pojedynków.

Najjaśniejszym punktem w drużynie był Popiołek, który z meczu na mecz poprawia się, jeżeli jeszcze nauczy się grać lewą nogą, tak jak to potrafi prawą, stanie się bardzo dobrym łącznikiem. Wesołowski, mimo stałego ciągu na bramkę i tworzenia wielu niebezpiecznych sytuacji, nie zadowolił. Były momenty, w których nie wiedział co zrobić z piłką, w dodatku przejawia skłonność do fauli. Szularz podciągnął się znacznie. Gierwatowski był trochę za powolny — długa przerwa odbiła się na jego grze. Trzy bramki to jednak duży udział Gierwatowskiego. Jaźnicki znacznie lepszy niż z Gwardią. Stracił jednak zupełnie przebojowość. Został tylko niebezpieczny strzał.

St. P.

CDKA na czele tabeli

o mistrzostwo ZSRR

PIŁKARZE radzieccy odbywają ostatnie spotkania I rundy o mistrzostwo ZSRR. Mistrzem półmetka zostanie prawdopodobnie moskiewski zespół CDKA. Ma on do rozegrania jeszcze dwa spotkania I rundy i nie wydaje się, by mógł ustąpić pierwsze miejsce w tabeli.

Ostatnie wyniki: WWS Moskwa — Dynamo Mińsk 2:2 (1:1), Spartak Moskwa — Lokomotiw Moskwa 4:1 (4:0), CDKA Moskwa — Spartak Tbilisi 4:1 (2:1), Dynamo Leningrad — Dynamo Tbilisi 3:3 (1:2), Spartak Moskwa — Dynamo Moskwa 1:1 (1:1), CDKA Moskwa — Neftianik Baku 3:1 (2:0), WWS Moskwa — Zenit Leningrad 2:0 (0:0), Dynamo Kijów — Torpedo Stalingrad 4:0 (0:0), Szachter Stalino — Skrzydła Sowietów 0:1 (0:1), Dynamo Mińsk — Dynamo Jerywań 0:1 (0:0), Daugawa Ryga — Spartak Tbilisi 1:1 (1:1).

TABELA

1) CDKA, Moskwa	(4)	16	24: 8	29:12
2) Dynamo, Tbilisi	(1)	18	24:12	39:22
3) Spartak, Moskwa	(5)	18	23:13	37:17
4) Zenit, Leningrad	(2)	17	22:12	37:23
5) Skrzydła Sowietów	(6)	17	22:12	14:15
6) Lokomotiw, Moskwa	(3)	18	21:15	29:33
7) WWS, Moskwa	(9)	17	20:14	33:24
8) Dynamo, Leningr.	(7)	17	19:15	25:19
9) Dynamo, Jerywań	(10)	18	19:17	26:26
10) Dynamo, Moskwa	(8)	17	18:16	27:17
11) Dynamo, Kijów	(12)	17	17:17	20:17
12) Daugawa, Ryga	(11)	18	17:19	22:19.
13) Spartak, Tbilisi	(13)	18	15:21	17:27
14) Torpedo, Moskwa	(14)	18	14:22	18:30
15) Torpedo, Stalingr.	(15)	18	14:22	16:36
16) Szachter, Stalino	(16)	17	12:22	19:24
17) Dynamo, Mińsk	(18)	19	11:27	26:40
18) Lokomotiw, Chark.	(17)	17	11:23	12:23
19) Neftianik, Baku	(19)	17	9:25	12:34

Kolejarz Poznań zwycięża Ogniwo Kraków 1:0

Trudne zadanie Parpana w walce z Aniołą

POZNAŃ, 9.7. (tel. wł.). Kolejarz Poznań — Ogniwo Kraków 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 75 minucie Anioła.

Ogniwo: Rybicki (Hymczak), Kaszuba, Gędłek, Mazur, Parpan, Jabłoński II, Kuczyński, Poświat, Różankowski I, Radoń, Bobula.

Kolejarz: Wróblewski, Sobkowiak, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Matuszak, Chudziak, Białas, Anioła, Gogolewski, Kołtuniak.

Ostatnie spotkanie I rundy przyniosło Kolejarzowi cenne punkty. Zwycięstwo gospodarzy było zasłużone, musiano na nie jednak ciężko pracować. Piątka ofensywna gospodarzy nieszczególnie dysponowana strzałowo, natrafiła w dodatku na dobrze skonsolidowany blok defensywny Ogniwa, w którym rej wodził Parpan. Wszystkie górne podania Kolejarzy w pierwszej połowie stawały się jego łupem, a ruchliwy zazwyczaj Anioła był unieruchomiony przez Parpana.

Po zmianie stron, kiedy miejscowi zaczęli grać dołem, wielkolud krakowski miał trudniejsze zadanie z Aniołą. Ponosi on też w pewnej części winę za jedyną bramkę. Pozwolił Aniole na ucieczkę na lewe skrzydło, skąd poznaniak strzelił celnie pod niewiarogodnym wprost kątem. Z drugiej jednak strony Parpan często wkraczał w niebezpieczne akcje, co go w zupełności rehabilituje. Do Parpana dostroili się dwaj boczni partnerzy, tworząc najsilniejszą linię zespołu. Przez 70 proc. gry dzielnie przeciwstawiała się ona Kolejarzom. Również trio defensywne stanęło na wysokości zadania. Rybicki niewątpliwie uratował swą drużynę od wyższej porażki. Umiejętnymi wybiegami wybierał w ostatniej niemal sekundzie piłkę spod nogi wszędobylskiego Anioły. W 61 minucie Rybicki uległ kontuzji, a jego zastępca Hymczak bronił szczęśliwie.

Najsłabszą linią był atak gości. Za wyjątkiem Radonia i chwilami Kuczyńskiego reszta grala bezmyślnie i bez ambicji. Różankowski na boisku prawie nie istniał, a Bobula został kompletnie zastopowany przez Sobkowiaka.

Kolejarz był zespołem o tyle lepszym od krakusów, że jego atak był groźniejszy. W dalszym jednak ciągu dyspozycja strzałowa napastników poznańskich szwankuje. W meczu tym dało się jednak zauważyć powracającą bojowość i dobry ciąg na bramkę. Niewątpliwie wielką zasługę miała w tym pomoc, która ciągle pchała atak do przodu. Z obrońców doskonale wypadł Sobkowiak, który był murem nie do przebycia. Wróblewski w bramce nie miał pracy i zaledwie dwukrotnie interweniował. W sumie mecz stał na zadawalającym poziomie.

Arbiter meczu Wumholz z Bielska prowadził spotkanie na poziomie, a jego rozstrzygnięcia, zwłaszcza wydalenie z boiska Gędłka za niesportowe zachowanie się, spotkało się z aprobatą całej 5-tysięcznej widowni.

(Ol.)

Kadra narodowa piłkarzy i Rada trenerów

WROCŁAW, 9.7. (tel. wł). We Wrocławiu odbyła się konferencja Wydziału Sportowego PZPN, w której uczestniczyli członkowie Wydziału, Kapitanatu i trenerzy.

Na konferencji omawiano szereg aktualnych spraw piłkarskich. Powołano do życia Radę Trenerów, do której weszli: Balcer, płk. Czarnik, Drabiński, Foryś, Jesionka, Kisieliński, Koncewicz, Kuchar, Matias.

Ustalono skład reprezentacyjnej kadry piłkarzy, do której zaliczono: bramkarze: Janik, Jurowicz, Borucz, Obrońcy: Janduda, Gędłek, Sobkowiak, Barwiński. Pomocnicy: Wieczorek, Suszczyk, Parpan, Cebula, Narloch, Słoma, Brzozowski, Bieniek. Napastnicy: Wiśniewski, Cieślik, Kohut, Trampisz, Opitz, Fornalski, Anioła, Sąsiadek, Popiołek, Bożek.

Bohaterowie turnieju Przepiórki

ROZPOCZĘTY przed kilku dniami w Szczawnie-Zdroju wielki turniej szachowy dzięki bardzo silnej obsadzie jest jedną z najciekawszych tegorocznych imprez szachowych w skali międzynarodowej.

Na plan pierwszy wybija się, oczywiście, ekipa radziecka w składzie dwóch arcymistrzów — Keresa i Bondarewskiego i czterech utalentowanych mistrzów młodego pokolenia — Hellera, Tajmasowa, Simagina i Awerbacha. Nazwisko Keresa, jednego z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza świata, jest dobrze znane miłośnikom gry szachowej. — Najcenniejsze sukcesy genialnego Estończyka to pierwsze nagrody na turniejach arcymistrzowskich w Semmering - Bader w 1937 r. i w Amsterdamie (turniej „Avio") w 1938 r., zwycięski mecz z b. mistrzem świata Euwem w 1940 r. i mistrzostwo ZSRR w 1947 r. W ostatnich latach gwiazda Keresa nieco przybladła: w meczturnieju o mistrzostwo świata w 1948 r. dzielił 3 i 4 miejsce z Rzeszewskim, W tegorocznym turnieju „kandydatów" w Budapeszcie znalazł się na 4 miejscu.

Keres jest znakomitym znawcą teorii, grę jego cechuje wielki polot, to też partie jego są prawdziwymi perłami kunsztu szachowego. Bondarewski poszczycić się może zdobyciem wspólnie z Lilienthalem mistrzostwa ZSRR w 1940 r. Na arenie międzynarodowej wystąpił Bondarewski jeden raz w turnieju eliminacyjnym do mistrzostw świata w Sztokholmie w 1948 r., zajmując 6 miejsce i kwalifikując się do turnieju „kandydatów", w którym jednakże nie mógł wziąć udziału z powodu choroby.

W finale XV czempionatu zdobył Heller zaszczytne 3 i 4 miejsce, dając się zdystansować Smysłowowi i Bronsztajnowi zaledwie o pół pkt. Sukcesem tym (w pobitym polu znalazło się 7 arcymistrzów: Bolesławski, Kotow, Keres, Flohr, Lilienthal, Ragozin i Lewenfisz!) wybił się młody mistrz za jednym zamachem na czoło szachistów radzieckich. Grę Hellera cechuje wielka bojowość i fantazja, ma on jednak jeszcze pewne braki teoretyczne i zbyt mało rutyny.

Drugi przedstawiciel młodzieży, Tajmasow, zabłysnął tak jak Heller dopiero w roku ubiegłym, wygrywając wspólnie z Bondarewskim leningradzki półfinał XVII mistrzostwa ZSRR. W finale uplasował się Tajmasow bardzo wysoko, dzieląc z Hellerem 3 i 4 miejsce. Tajmasow mimo młodego wieku (niedawno ukończył konserwatorium leningradzkie) jest już doświadczonym graczem o zdrowym, solidnym stylu gry. Dość powiedzieć, że w XVII czempionacie ZSRR, w którym uczestniczyło 9 arcymistrzów, przegrał Tajmasow zaledwie jedną partię! Simagon odniósł pierwszy sukces w 1947 r., zdobywając mistrzostwo Moskwy.

We wspomnianym meczu Moskwa — Budapeszt uzyskał Awerbach lepszy wynik niż arcymistrzowie Flohr, Lilienthal i Ragozin.

Na drugim [illegible] do siły stoi 4-osobowa ekipa węgierska: arcymistrz Szabo i mistrzowie Barcza, Köberl i Pogacs.

Szabo ma na swym koncie szereg wspaniałych sukcesów odniesionych na turniejach międzynarodowych, jak 4 — 5 miejsce w Groningen 1946, 1 m. w Budapeszcie 1948, 2 m. w Sztokholmie 1948 r. Słabą stroną arcymistrza węgierskiego jest jego odporność psychiczna — póki wygrywa, gra jak wielki mistrz, porażki załamują go kompletnie.

Barcza zdobył mistrzostwo Węgier dwukrotnie w 1947 i 1950. Z sukcesów międzynarodowych najcenniejsze są 2 miejsce w Karlovych Varach 1948 i 2 — 3 m. w Wenecji 1948. Barcza jest graczem o dużym talencie kombinacyjnym, słynie poza tym z umiejętności realizowania „drobnej przewagi" uzyskanej w partii. Koeberl, znany polskim szachistom z uczestnictwa w 1949 r. w turnieju w Łodzi, w którym zajął 4 — 5 miejsce, jest największą tegoroczną rewelacją Węgier dzięki zdobyciu tytułu wice-mistrza kraju na 1950 r. Pogacs jest jednym z najbardziej utalentowanych przedstawicieli młodej generacji węgierskiej. Grając po raz pierwszy w tym roku w mistrzostwie kraju zajął zaszczytne 3 miejsce.

Nieliczną, ale silną jest ekipa CSR, w skład której wchodzą mistrzowie Foltys, Zita i Kottnauer. Foltys znany jest dobrze polskim graczom z meczu CSR — Polska w roku ub., w którym dwukrotnie pokonał mistrza Polska Makarczyka. Na liście europejskiej Foltys jest wysoko notowany od czasu zdobycia I nagrody w bardzo silnym turnieju w Karlovych Varach w 1948. Zita wspólnie z Richterem zdobył mistrzostwo CSR w 1948 r. Kottnauer wielokrotnie bronił z powodzeniem barw CSR w spotkaniach międzypaństwowych. W pamiętnym meczu Moskwa — Praga w 1946 r. uzyskał najlepszy wynik ze wszystkich graczy CSR, odnosząc sensacyjne zwycięstwa nad arcymistrzami radzieckimi Smysłowem i Kotowem.

Rumuni przysłali jednego z czołowych swoich graczy d-ra Troianescu, mającego dobrą markę w Europie. Dr Troianescu odznacza się ostrą, pełną inicjatywy grą, jest bardzo niebezpieczny w ataku.

Sześcioosobowa ekipa polska będzie miała bardzo trudne zadanie, aby wyjść z honorem z tak silnie obsadzonego turnieju, tym bardziej, iż w szeregach jej zabrakło 2 czołowych graczy, mistrza Polski na rok 1948, Makarczyka i mistrza Polski z roku ub. Platera.

W skład ekipy polskiej wchodzą: **Tarnowski**, wicemistrz Polski z r. 1949, dobry teoretyk, odznaczający się zdrową i konsekwentną grą, **Gawlikowski**, wicemistrz Polski w r. 1948, wyróżniający się doskonałą znajomością otwarć i poprawnością gry, **Arlamowski**, jeden z „najtwardszych" naszych graczy, zdobywca I i II m. w turnieju międzynarodowym w Katowicach w 1949 i III m. w mistrzostwie Polski w roku ub. **Szapiel**, utalentowany przedstawiciel młodej generacji, o spokojnym stylu gry i dużej umiejętności wyplątywania się z trudnych pozycji, zdobywca III, IV i V m. w turnieju o mistrzostwo Polski w 1948 r., **Pytlakowski**, mistrz armii na rok 1950, dobry teoretyk i bojowy gracz oraz **Grynfeld**, którego jedynym jak dotąd sukcesem było zajęcie III i IV m. na turnieju o mistrzostwo Polski w Sopocie w 1946 r.

J. CHĄDZYŃSKI

Tabela I Ligi

1. Unia Ruch	(1)	11	15: 7	23:13
2. Związk. Kr.	(2)	11	15: 7	23:13
3. Gw. Kr.	(3)	11	14: 8	19:10
4. Kol. W-wa	(7)	11	12:10	21:21
5. CWKS Wwa	(4)	10	11: 9	20:16
6. Ogn. Kr.	(5)	11	11:11	16:14
7. ŁKS Wł.	(6)	11	11:11	22:22
8. Górn. Radl.	(8)	11	10:12	13:15
9. Kol. Pozn.	(11)	11	10:12	16:23
10. Górn. Byt.	(9)	11	9:13	16:29
11. Bud. Ch.	(19)	10	8:12	9:12
12. Związk. P.	(12)	11	4:18	10:21

W walce o miejsca w II Lidze

GRUPA I

Gwardia Słupsk — Górnik Wałbrzych 2:2 (1:1). Gra na przeciętnym poziomie, z lekką przewagą Górnika. Bramki zdobyli: Stoly i Ignaczak dla Stali oraz Sosnowski i Jankowski dla Gwardii.

Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Gdańsk 3:1 (0:0). Gwardia była lepiej przygotowana kondycyjnie i potrafiła wykorzystać wszystkie dogodne do strzału sytuacje podbramkowe. Bramki zdobyli: Klimowicz 2 i Rybicki 1 dla Gwardii oraz Duraj dla Kolejarza.

1) Górnik Wałbrzych	2	3	6:2
2) Gwardia Bydg.	1	2	3:1
3) Kolejarz Gd.	2	2	2:3
4) Gwardia Słupsk	2	1	2:3
5) Budowl. Poznań	1	0	0:4

GRUPA II

Kolejarz Łódź — Kolejarz Olsztyn 5:2 (3:2).

Kolejarz Siedlce — Gwardia Białystok 1:1 (0:0).

1) Kolejarz Łódź	2	4	9:4
2) Gwardia W-wa	1	2	3:0
3) Kolejarz Siedlce	1	1	1:1
4) Gwardia Biał.	2	1	3:5
5) Kolejarz Olsztyn	2	0	2:8

GRUPA III

Górnik Zabrze — Stal Skarżysko 5:2 (3:0). Górnicy nieumiejętnie rozłożyli siły. W pierwszej części meczu zagrali b. dobrze, po przerwie nie dopisała kondycja. Bramki zdobyli: Finderlist — 2, Jakubowski — 2, Holesz dla Górnika oraz Duczyński i Żyła dla Stali.

Gwardia Częstochowa — Stal Radom 1:2 (0:0). Stal była drużyną lepszą zarówno technicznie jak i kondycyjnie.

W Gwardii zawiódł atak i bramkarz. Bramki zdobyli: Czaplicki i Wojewoda dla Stali oraz Lach II dla Gwardii.

1) Górnik Zabrze	1	2	5:2
2) Górnik Knurów	1	2	2:1
3) Stal Radom	2	2	3:5
4) Gwardia Częst.	2	1	1:2
5) Stal Skarżysko	2	1	2:5

GRUPA IV

Spójnia Kraków — Kolejarz Chełm 5:1 (2:1). Znaczna przewaga Spójni, dla której bramki zdobyli: Putiakowski — 2, Kofin, Kabula i Jarocki dla pokonanych Cycuk.

Stal Dąbrowa Górnicza — Stal Mielec 3:1 (1:1).

1) Spójnia Kraków	2	4	9.3
2) Stal Dąbr. Górn.	1	2	3.1
3) Stal Stalowa Wola	1	2	3.1
4) Stal Mielec	2	0	3:7
5) Kolejarz Chełm	2	0	2.8

Liga waterpolo

KATOWICE, 9.7. (tel. wł.). Stal Kat. — Stal Ostr. 9:0 (5:0). Bramki strzelili: Procel — 4, Kałuża — 3, Wąs — 2.

Lider tabeli doznał sromotnej porażki w Katowicach. Drużyna Stali w ostatnim czasie mocno trenowała, a pod batutą Procla, który ostatnio nie występował, zagrała znakomicie. Gra ciekawa i fair.

Ogniwo Byt. — Stal Gl. 10:0 (6:0). Bramki strzelili Gadzikiewicz — 7, Zimny — 2, Zemyr — 1.

Ogniwo Byt. — Gwardia Kr. 8:2 (6:0).

Bramki dla Ogniwa: Gadzikiewicz — 4, Gremlowski — 3, Prządo — 1. Dla Gwardii: Ciężki — 2.

Stal Gliwice — Spójnia Poznań 5:0 w. o.

KATOWICE, 9.7 (Tel. wł.). Stal Katowice — Stal, Gliwice 10:7 (1:1). Bramki dla Katowic zdobyli: Procel — 5, Piwko — 3 i Szędzielorz — 2. Dla Gliwic: Fudala — 6 i Krauze — 1.

TABELA

1) Ogniwo, Byt.	14	26: 3	80:24
2) Stal, Ostr.	14	22: 6	70:26
3) CWKS	15	20:10	67:50
4) Stal, Kat.	14	20: 8	65:28
5) Ogniwo, Kr.	15	13:15	50:32
6) Stal, Gliw.	14	12:16	36:55
7) Gwardia, Kr.	15	6:20	25:63
8) Spójnia, Pozn.	12	2:22	18:58
9) AZS Warszawa	15	2:28	11:109

Zakłady Papiernicze w Jeziornie

stają się ośrodkiem sportów

WARSZAWSKIE Zakłady Papiernicze w Jeziornie skupiają prawie całą ludność robotniczą tego osiedla. Wraz z rozwojem produkcji, rozwija się także i działalność na polu szerzenia sportu. ZKS Unia, istniejący przy tym ośrodku robotniczym, zrzesza około 250 członków

Największą bolączką mieszkańców Jeziorny jest brak boiska. Już od dłuższego czasu istnieją plany budowy parku sportowego. Niestety, Rada Gminna zbyt długo i opieszale załatwia tę ważną sprawę.

ZKS Unia nie ogranicza się tylko do pracy wśród swoich członków. Posiada patronat nad SKS przy Liceum Papierniczym, równocześnie utrzymując opiekę nad Kołami Sport. przy Minist. Leśnictwa i Zakładach Schichta w Warszawie. Zarząd Unii postawił sobie za zadanie dostarczenia jak największej ilości sprzętu potrzebnego Kołom i udzielenia im jak najdalej idącej pomocy.

Z LZS, Jeziorna utrzymuje kontakt już od dłuższego czasu. Zorganizowano mistrzostwa piłki ręcznej, w której okoliczne LZS zajęły pierwsze miejsca.

Zdajemy sobie sprawę, jakie na nas ciąży zadanie. We współpracy ze wsią pragniemy dać maksimum wysiłku.

Jak przekonaliśmy się z rozmów z okolicznymi mieszkańcami, plany te i zamierzenia nie idą na wiatr, a zostają w pełni zrealizowane. LZS, skarbnica coraz to nowych talentów, znajdują wśród robotników, sportowców ZKS Unii w Jeziornie daleko idącą pomoc.

K. S. (Koresp. terenowy)

Budowlani motoryzują się

Na stadionie ZS Budowlani odbyła się inauguracja Sekcji Motorowej KS Budowlani — Warszawa. Otwierając uroczystość przew. Zarz. Gł. Zw. Zaw. Budowlani — poseł Baryła podkreślił w swym przemówieniu wielkie znaczenie, jakie posiada umasowienie sportu motorowego wśród robotników budowlanych stolicy, a życząc sukcesów w sporcie i w akcji szkoleniowej przekazał imieniem Zarządu Gł. Budowlanych 4 nowe maszyny: 1 BSA 500 ccm, 1 Jawę i 2 SHL.

Po defiladzie odbyła się ciekawie pomyślana i trudna gymkhana, w której I miejsca zajęli:

do 130 ccm — Baranowski (SHL), do 250 ccm — Lewicki (Jawa), do 350 ccm — Tołłoczko (BMW) i ponad 350 ccm — A. Wolff (BSA 500).

Po gymkhanie zorganizowano nad Narwią k. Serocka motocross. Zwyciężyli w poszczególnych klasach: Baranowski, Lewicki, Parzycki i A. Wolff.

Żymirski startujący poza konkursem uzyskał na BSA najlepszy czas zawodów.

Sekcja Motor. Budowlanych rozpoczęła pracę z 29 członkami i 18 maszynami.

CSR—Węgry w lekkoatletyce

dokończenie ZE STR. 1

4×100 m — 1. Węgry 41,7; 2. CSR 42,2.
4×400 — 1. Węgry 3:17,6; 2. CSR 3:18,1.

Kula — 1. Kalina, C. 14,91; 2. Jirouth, C. 14,87; 3. Nemetvari 13,93; 4. Levay, W. 13,64.

Dysk — 1. Klics, W. 48,20; 2. Kormuth C. 46,50; 3. Horvath, W. 44,81; 4. Dadak, C. 42,45.

Oszczep — 1. Varszeghi, W. 64,13; 2. Kiesewetter, C. 63,46; 3. Wünsch, C. 62,49; 4. Csanyi, W. 58,35.

Młot — 1. Nemeth, W. 57,30; 2. Knotek C. 53,38; 3. Petihe, W. 52,43; 4. Dadak, C 51,37.

W dal — 1. Fikejz, C. 718; 2. Matys, C. 692; 3. Foeldessy, W. 691; 4. Puskas, W. 681.

Wzwyż — 1. Lehoczhy, W. 190; 2. Fiedler, C. 180; 3 i 4. Sejnocha, C. i Foeldessy, W. 175.

Tyczka — 1. Hommonay, W. 390; 2. Saxa, C. 390; 3. Zsitvay, W. 380; 4. Kreicar, C. 380.

Trójskok — 1. Kuby, C. 14,10; 2. Puskas W. 13,75; 3. Bolyhi, W. 13,23; 4. Penek, C. 13,09.

WĘGRY — CSR 57:49

100 m — 1. Gyarmati, W. 12,4; 2. Egri, W. 12,6; 3. Tesarikova, C. 12,9.

200 m — 1. Egri, W .26,8; 2. Hiklova, C 27,0; 3. Erdedi, W. 27,2.

80 m pł. — 1. Gyarmati, W. 11,9; 2. Modrachova, C. 12,5; 3. Hiklova, C. 12,6; 4. Kozsvari, W. 12,7.

4×100 m — 1. Węgry, 2. CSR.

Kula — 1. Jungrova, C. 13,02; 2. Komarkova, C. 12,83; 3. Feher, W. 11,56; 4. Fikne, W. 11,40.

Dysk — 1. Jungrova, C. 40,28; 2. Jozsane, W. 39,19; 3. Stachowiczowa, C. 39,19; 4. Hetesi, W. 35,67.

Oszczep — 1. Zatopkowa, C. 48,43; 2. Umbrai, W. 39,82; 3. Wolfova, C. 35,76; 4. Bucik, W. 34,22.

Wzwyż — 1. Modrachova, C. 150; 2. Mala, C. 145; 3. Csahy, W. 145; 4. Penzes, W. 140.

W dal — 1. Gyarmati, W. 556; 2. Lohasz, W. 532; 3. Piskova, C. 510; 4. Mala, C. 487.

Notatnik piłkarza

W związku z uroczystościami Święta Odrodzenia 22 i 23 lipca PZPN odwołał wyznaczone na te dni zawody:

CWKS W-wa — Budowlani Chorzów, o mistrz. I Klasy Państw.;

wszystkie spotkania o wejście do II Ligi;

oraz mecz Gdańsk — Poznań w ramach Jubileusz. Turnieju Miast.

Nowe terminy powyższych spotkań nie zostały jeszcze wyznaczone.

★

WG i D PZPN zdyskwalifikował na okres 2 tyg. (10 — 24.7) Gracza (Gwardia) za niesportowe zachowanie się na meczu Gwardia — Kolejarz Pozn.

Również za to samo przewinienie ale z zawieszeniem kary na pół roku zostali zdyskwalifikowani na 2 tyg. zawodnicy: Bobula (Ogn. Kr.) oraz Buczkowski, Serdak i Borowiecki — wszyscy Ogniwo Częst.

★

Na ostatnim posiedzeniu PZPN nie rozstrzygnięto z powodu braku wszystkich dokumentów, sprawy Bomby (Unia) i Łącza (Kolejarz W-wa).

Sprawa ta znajdzie się ponownie na porządku dziennym obrad czwartkowych WG i D.

★

PZPN w ramach zobowiązań z okazji Święta Odrodzenia 22 lipca zgłosił udział w dwu meczach uczestników obozu kadry narodowej piłkarzy w Cetniewie.

22 lipca drużyna PZPN rozegra mecz w Gdańsku lub Gdyni z reprezentacją Wybrzeża, a 23 lipca w jednym z wzorowych gospodarstw rolnych województwa gdańskiego z drużyną Ludowych Zespołów Sportowych.

Każdy koszykarz ubiega się o SPO

Rekord Polski w sztafecie i nowe dowody przyjaźni

przywieźli pływacy z Paryża

NOWY REKORD POLSKI przywieźli pływacy z Paryża. Sztafeta CRZZ w składzie: Fijałkowska, Proniewiczówna, Dzikówna w konkurencji 3 x 100 m zmiennym osiągnęła 4:22,8, a więc o 4,5 lepiej, aniżeli wynosił stary rekord.

W czwartek, 6 bm. powróciła z Paryża ekipa pływaków CRZZ, która bawiła we Francji na zaproszenie FSGT Powracających witali: kierownik Wydz. Kult. Fiz. CRZZ — Dołowy, kier. Wydz. W. F. ZG ZMP — Rzeszot i prezes Polskiego Związku Pływackiego — Gruda.

Kierownictwo drużyny CRZZ podkreśliło nadzwyczaj serdeczne przyjęcie, jakie zgotowali Polakom sportowcy-robotnicy francuscy. Gospodarze na każdym kroku dokumentowali przyjaźń łączącą klasę pracującą Polski i Francji we wspólnej walce o lepszą przyszłość.

Przeciwnikami na pływalniach w de Bezons i Molitor byli najlepsi pływacy FSGT. Polacy zwyciężyli we wszystkich konkurencjach. Na czoło osiągniętych wyników poza rekordem, wybija się czas Nikodemskiego i Kukloka na 200 m klas. 2:51,0 i 2:51,9, Dobrowolskiego na 100 m mot. 1:15,4, Bonieckiego 100 m grzb. 1:14,7, oraz Proniewiczówny, która 1:29,2 na 100 m klas. wyrównała swój rekord Polski.

WYNIKI Z PŁYWALNI DE BEZONS

MĘŻCZYŹNI:

100 m dow.: 1. Procel — 1:03,4; 2. Mroczkowski — 1:05,0; 3. Halimi (FSGT) — 1:07,2

100 m mot.: 1. Dobrowolski — 1:15,4; 2 Szołtysek — 1:16,7; 3. Nikodemski — 1:17,8; 4. Kuklok — 1:19,8 (klas. A); 5. Godon (FSGT) — 1:27,0.

400 m dow.: 1. Gremlowski — 5:11,9; 2 Jera — 5:21,0; 3. Libera (FSGT) — 5:46,6

3×100 m zm.: 1. CRZZ I — 3:41; 2. CRZZ II — 3:43,6; 3. FSGT I — 4:01,8.

Piłka wodna: CRZZ — FSGT 9:1 (4:1). Bramki strzelili: Procel 4, Jera 2, Gremlowski 2, Boniecki 1.

KOBIETY:

100 m dow.: 1. Dzikówna — 1:20,3; 2. Laval (FSGT) — 1:22,0; 3. Sobczak — 1:23,0.

100 m grzb.: 1. Fijałkowska — 1:31,2; 2. Cramet (FSGT) — 1:33,4.

100 m klas.: 1. Proniewicz — 1:29,2 (rek. Polski wyrównany); 2. Dobranowska — 1:30,8; 3. Michaux (FSGT) — 1:34,2.

3×100 m zm.: 1. CRZZ (Fijałkowska, Proniewicz, Dzikówna) — 4:22,8 (rek. Polski); 2. FSGT I — 4:31,8.

WYNIKI Z PŁYWALNI MOLITOR

MĘŻCZYŹNI:

100 m dow.: 1. Procel — 1:02,6; 2. Mroczkowski — 1:05,0; 3. Libera (FSGT) — 1:07,0

200 m żabka: 1. Nikodemski — 2:51,0; 2. Kuklok — 2:51,9; 3. Gaillet (FSGT) — 3:13,4.

3×100 m zm.: 1. CRZZ — 3:41,0; 2. FSGT 4:01,3.

Piłka wodna: FSGT — CRZZ 4:7 (3:5). Bramki zdobyli: Procel, Boniecki, Gremlowski po 2 i Mroczkowski 1.

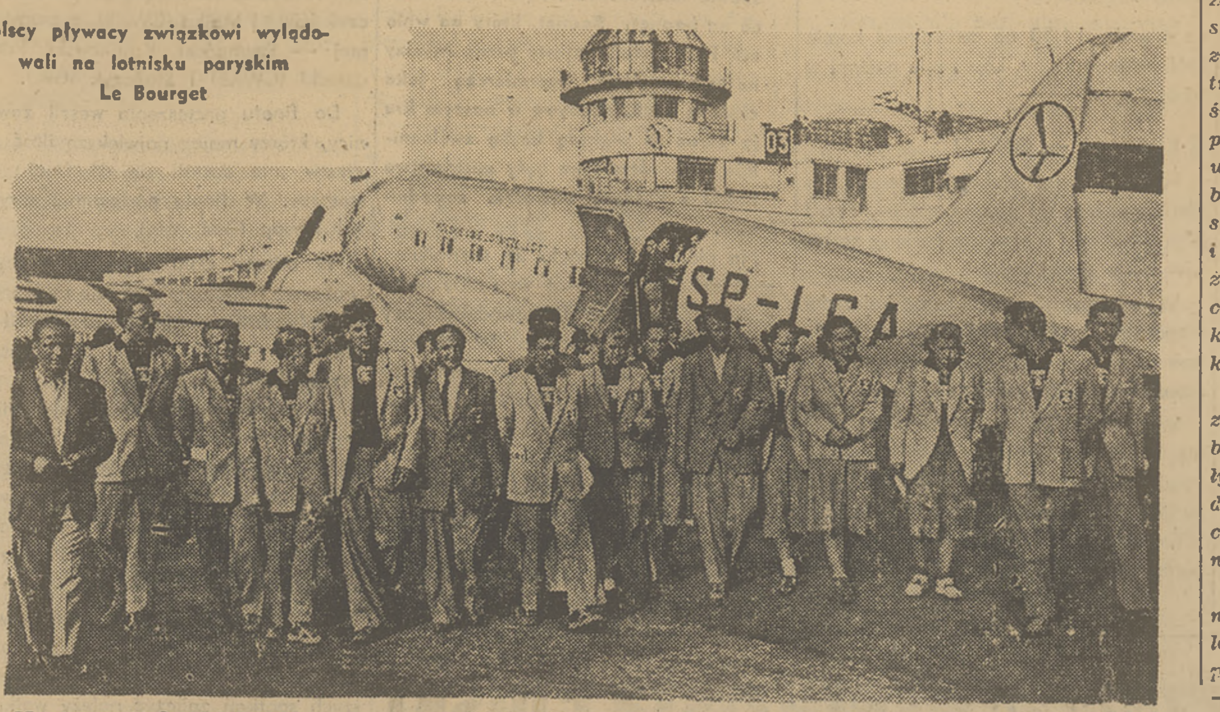
KOBIETY

100 m dow.: 1. Sobczak — 1:21,7; 2. La Valleur (FSGT) — 1:25,0.

200 m klas.: 1. Dobranowska — 3:11,2; 2. Proniewicz — 3:13,5; 3. Straus (FSGT) 3:39,8.

400 m dow.: 1. Dzikówna — 6:23,1; 2. La Valleur (FSGT) — 6:43,1.

3×100 m zm.: 1. CRZZ — 4:27,0; 2. FSGT — 4:46,1.



Polscy pływacy związkowi wylądowali na lotnisku paryskim Le Bourget

Czyn Lipcowy pływaków

PO POWROCIE z Francji, najlepsi pływacy polscy złożyli na ręce prezesa Polskiego Związku Pływackiego — Grudy i kier. Wydz. Kult. Fiz. CRZZ — Dołowego zobowiązania sportowe dla uczczenia Święta Odrodzenia 22 Lipca.

Proniewiczówna — poprawić rekord Polski na 100 m st. klas. (1:29,2).

Dobranowska — na 200 m st. klas. (3:08,0).

Dzikówna — na 400 m st. dow. (6:12,0)

Nikodemski i Kuklok — na 200 m st. klas. (2:50,7).

Dobrowolski i Szołtysek — na 100 m st. motylk. (1:14,8).

Boniecki — na 100 m st. grzb. (1:13,0).

Gremlowski — na 1500 m (21:13,8).

Kobiety — 3×100 m st. zm. i 4×100 m st. dow. (4:22,8 i 5:37,7).

Pomoc w wypełnieniu zobowiązań zadeklarowali trenerzy Majchrzak i Królik. Nowe rekordy zobowiązali się ustanowić pływacy w terminie do dnia 22 lipca.

Deszcz rekordów pływackich

obiecuje „Przeglądowi" Majchrzak

— JESTEM bardzo wzruszony przyjęciem, jakiego doznaliśmy w Paryżu — mówi trener pływaków Majchrzak. Gdzie tylko się ukazaliśmy, wiwatowano na naszą cześć, manifestowano za przyjaźnią robotników Polski i Francji.

— Jak zawodnicy znieśli podróż samolotem i czy jest pan zadowolony z wyników?

BONIECKI NIESPODZIANKĄ

— Pływacy, a szczególnie pływaczki, nie są dobrymi lotnikami, znacznie lepiej czują się w wodzie aniżeli w powietrzu. Pierwsze starty nie wypadły też tak, jak tego sobie życzyłem, później jednak, gdy zawodnicy wrócili już do siebie, osiągali wyniki bardzo dobre.

— Największą bodaj niespodzianką jest dla mnie Boniecki, ten chłopiec naprawdę w niedługim czasie powinien zostać nowym rekordzistą w stylu grzbietowym. Podobnie i Procel, który regularnie osiągał około 1:02, może zejść poniżej minuty na 100 m dow., w każdym razie rekord Bocheńskiego na 200 m dow. powinien w tym roku wykreślić z tabeli.

ZOBOWIĄZANIA PŁYWAKÓW

— Co pan sądzi o zobowiązaniach pływaków?

— Dzięki opiece jaką państwo otacza sport, pływacy mają wszelkie szanse, że zobowiązania swoje wypełnią.

Dziewczęta: Proniewiczówna, Dzikówna, Dobranowska i Sobczakówna są w doskonałej formie. Dobrowolski, Kuklok, Nikodemski, Boniecki czy Procel pływają jak nigdy dotąd. Niebawem spadnie nowy deszcze rekordów pływackich.

stp

Na mistrzostwach świata w Bazylei

startują polskie gimnastyczki

W SOBOTĘ, 8 lipca odleciała z Warszawy do Bazylei (Szwajcaria) reprezentacja polskich gimnastyczek, które w dniach 14 — 16 lipca wezmą udział w mistrzostwach świata. W skład reprezentacji wchodzą — Rakoczy, Reindl, Kanikowska, Wilkówna, Dembicka, Krupianka, Kurzanka, Skirlińska.

Kierownictwo reprezentacji stanowią: członek zarządu PZG Grochowski, trener Radojewski. Prócz tego wyjeżdżają w poniedziałek Skirlińska J. i Zawadzianka pełnić zadanie sędziów oraz trener Kirkicki. Delegatem na Kongres Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej jest sekretarz GKKF, były olimpijczyk w gimnastyce E. Kosman.

Na chwilę przed wyjazdem reprezentacji do Szwajcarii przeprowadziliśmy rozmowę z trenerem PZG Radojewskim.

— Reprezentantki nasze są przygotowane do występów w Bazylei bardzo solidnie. Mają za sobą kilka obozów, na których pracowaliśmy intensywnie. Ostatnio ćwiczyliśmy po 8 godzin dziennie.

W środę, 5 lipca mieliśmy „wewnętrzny" pokaz (w cudzysłowie dlatego, że była jednak pełna widownia świadków—uczestników kursu w. f. dla nauczycieli). Wykazał on, że zawodniczki zrobiły znaczne postępy. Opanowały przede wszystkim ćwiczenia na równoważni, które dotychczas były niezbyt mocnym punktem. Obecnie zawodniczki ćwiczą na równoważni, nie wykazując najmniejszych objawów zdenerwowania.

Wielką poprawę notujemy również w ćwiczeniach wolnych, do których dopiero od niedawna, na wzór gimnastyczek radzieckich, wprowadziliśmy elementy taneczne pod układ muzyczny.

PUNKT NAJPEWNIEJSZY

— Które ćwiczenia są najsilniejszym punktem reprezentacji?

— Najlepiej jest z poręczami, później idzie równoważnia, ćwiczenia wolne i skoki. Najsłabiej było (i jest) z ćwiczeniami zbiorowymi z maczugami. Układ tych ćwiczeń jest dość trudny i mimo dużych zdolności naszych zawodniczek nie mogliśmy doprowadzić techniki do perfekcji. Stało się tak z powodu zbyt późnego rozpoczęcia ćwiczeń z maczugami, prawie nieznanej u nas konkurencji (były pokazówki — przyp. red.).

— Które z zawodniczek są w najlepszej formie?

— Rakoczy dominuje na poręczach, równoważni, w ćwiczeniach wolnych i skokach. Druga w poręczach jest Rindlowa, na równoważni Dembicka, a w ćwiczeniach wolnych i skokach najmłodsza reprezentantka — Wilkówna.

— Muszę dodać — mówi na zakończenie Radojewski — że zawodniczki po pokazie nabrały zaufania do swoich sił. Samopoczucie w zespole jest pierwszorzędne.

Dziękujemy trenerowi za wywiad i udajemy się do prezesa PZG płk. Noskiewicza o kilka słów na temat szans naszych zawodniczek. Prezes jest jednak bardzo małomówny i odpiera nasz atak jednym zdaniem:

— Przygotowane są nasze reprezentantki wspaniale, ale co po tych przygotowaniach osiągną w Bazylei, nie mogę powiedzieć. Nie lubię bawić się w proroka, lepiej poczekać na wyniki.

Sekretarz GKKF Kosman potwierdził swą opinię, wyrażoną już na łamach „Trybuny Ludu", że gimnastyczki nasze reprezentują obecnie bardzo wysoką klasę i można je śmiało zaliczyć do czołówki światowej. Układ sił w tej czołówce przedstawia się ostatnio następująco: 1) ZSRR, 2) Węgry, 3) Rumunia, 4) CSR, 5) Polska.

St. Sieniarski

W Bułgarii nie było katastrofy...

(Kierownik ekspedycji wyjaśnia „Przeglądowi")

1:7 — TAK BRZMIAŁ wynik meczu zapaśniczego Polska — Bułgaria w Sofii. Sympatyk atletyki zadaje sobie niepokojące pytanie, dlaczego po dwu dotychczasowych spotkaniach reprezentacyjnych zapaśników polskich i bułgarskich, zakończonych wynikiem 4:4, zespół nasz poniósł ostatnio w Sofii tak katastrofalną porażkę?

— Mecz wygrali Bułgarzy, byli od nas lepsi kondycyjnie, natomiast ustępowali nam taktyką i techniką — opowiada nam swe wrażenia bezpośredni obserwator meczu, kierownik ekspedycji i prezes PZA, Wacław Ziółkowski. — Nie mogę jednak zgodzić się z wynikiem 1:7 na naszą niekorzyść. Przebieg walk wskazywał na to, że spotkanie powinna Polska przegrać 3:5.

SZNAJDER — BRUSEW

W pierwszych minutach walki Bułgar Brusew okazuje tremę i Polak przeważa różnicą 2 i pół pkt. W następnych minutach ze stójki Brusew zyskuje dwukrotnie po pół pkt. W czasie przerwy dwu sędziów sygnalizuje białe chorągiewki. Walka przechodzi do parteru, który nie przynosi walczącym żadnego punktu. Po zmianie parteru Sznajder zyskuje dalsze 2 pkt. **Polak przeważał technicznie nad silniejszym Bułgarem i zyskał przewagę punktową.**

W lekkiej Świętosławski walczył z Argirowem. Polak był silniejszy fizycznie. W pewnej chwili, kiedy zapaśnicy byli na krawędzi maty, arbiter wezwał ich do przejścia na środek. Świętosławski nie zdążył wejść na środek, kiedy Argirow chwycił go i suplesem położył na łopatki. **Zapaśnicy nasi nie stosują tej taktyki, nie są więc do niej przyzwyczajeni i chwyt Bułgara był dla Świętosławskiego zaskoczeniem.** Polak już dwukrotnie walczył z Argirowem i dwukrotnie go zwyciężył. W tym spotkaniu miał również przewagę i byłby zwyciężył, gdyby nie niespodziewany chwyt w nieodpowiedniej sytuacji.

Ogólnie biorąc Bułgarzy byli lepiej przygotowani do meczu. Odbyli dwumiesięczny obóz i przeważali nad Polakami kondycją. Drużyna polska przeszła 17-dniowy obóz i pracowała sumiennie, jednak Bułgarzy pracowali jeszcze lepiej i dłużej od naszych.

Atletyka w Bułgarii cieszy się olbrzymim zainteresowaniem społeczeństwa. Meczowi w Sofii przyglądało się 15.000 widzów.

Przed meczem reprezentacja Polski przedefilowała w strojach sportowych przez ulice Sofii i złożyła wieniec w mauzoleum Georgi Dymitrowa.

Następny mecz odbył się w drugim, co do wielkości mieście po Sofii, w Plowdiw. Zapaśników naszych powitano tu niezwykle serdecznie, na dworcu ustawiły się m. in. dziewczęta, z których 50 miało sukienki białe, zaś 50 — czerwone, co dawało obraz polskich barw narodowych. Poprzedzani orkiestrą zapaśnicy nasi przedefilowali przez ulice miasta, spontanicznie oklaskiwani przez publiczność.

W meczu w Plowdiw barw miasta broniło czterech zawodników z reprezentacji Bułgarii: Atanasow I i II, Penczew i Marinow. Walki dla Polski wygrali: Sznajder, Toboła, Świętosławski i Gołaś. Ogólny wynik meczu Warszawa — Sofia 4:4.

Z. W.

Rekord Poznania na 1500 m st. dow.

W Poznaniu zakończone zostały mistrzostwa pływackie kl. A okręgu poznańskiego.

W ostatnim dniu mistrzostw odbyły się konkurencje długodystansowe. Na 1.500 m st. dow. pewne zwycięstwo odniósł Taedling (Warta), ustanawiając czasem 21:43,6 nowy rekord okręgu. Na 400 m st. dow. kobiet zwyciężyła Przyborowiczówna Spójnia w czasie 6:49

Konkurs na projekt odznaki SPO rozstrzygnięty

Rozstrzygnięty został konkurs na odznakę sprawności fizycznej (SPO), ogłoszony przez Zarząd Główny Zw. Polskich Artystów Plastyków na zlecenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Sąd konkursowy, pod kierownictwem sekretarza GKKF Szemberga, przyznał pierwszą nagrodę w wysokości 100 tys. zł grafikowi krakowskiemu, mgr Zdzisławowi Czaczce. Również i drugą nagrodę w wysokości 75 tys. zł otrzymał mgr Czaczko. Nagrodę trzecią w wysokości 50 tys. zł otrzymał Tadeusz Knot-Rolland.

Masowa nauka pływania

W ramach masowej nauki pływania, Wojewódzki Ośrodek Kultury Fizycznej uruchamia na pływalni letniej WKKF (Łazienkowska 3), od dnia 10 lipca br. sześć kursów masowej nauki.

Kursy obejmują po 10 lekcji, które będą się odbywały codziennie, z wyjątkiem sobót i niedziel.

Dla kobiet — w godz. 17 — 18, dla mężczyzn — w godz. 18 — 19, dla dzieci (od 1.8 br.) w godz. 10 — 11.

Zapisy na kurs przyjmuje kasa pływalni codziennie, z wyjątkiem niedziel, w godz. 9 — 11. Prawo uczestnictwa posiada każdy nie umiejący pływać. Nauka na kursach jest bezpłatna. Uczestnicy kursów otrzymują karty wolnego wstępu na pływalnię.

Na zakończenie każdego z kursów odbędzie się próba na odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony".

Przedstawiamy reprezentantki

Rakoczy Helena. Trzykrotna mistrzyni Polski należy do Włókniarza — Korony, Kraków. Z gimnastyką zapoznała się przed wojną. Obecnie trenuje najwięcej z Lewickim i Danielem.

Reindlowa Stefania. Zaczęła uprawiać gimnastykę przed wojną. Po wojnie startując w barwach Ogniwa — Cracovii dwukrotnie zdobyła wicemistrzostwo Polski. W ostatnich mistrzostwach była trzecia za Rakoczy i Kanikowską.

Dembicka Barbara. Najstarsza reprezentantka Polski. Występowała w reprezentacji Polski w 1938 roku w Pradze Czeskiej. Należy do CWKS W-wa.

Skirlińska Krystyna. Gimnastyką zajmuje się od 1947 roku. Ćwiczy w Ogniwie — Cracovii. Jest bratanicą byłej mistrzyni Polski olimpijki Janiny Skirlińskiej.

Krupianka Zofia. Ćwiczy od 1946 roku w Ogn.-Cr. Była mistrzynią Polski na równoważni.

Kanikowska Władysława. Pupilka trenera Radojewskiego, z którym ćwiczy od 1947 roku w poznańskiej Stali. Wicemistrzyni Polski z roku 1949.

Kurzanka Janina. Wychowanka mistrza Polski Pawła Gacy. Rozpoczęła karierę sportową w roku 1947. Należy do Górnika — Radlin.

Wilkówna Barbara. Najmłodsza reprezentantka. Ćwiczy od 2 lat od okiem Lewickiego. Wybitny talent. Należy do Gw. — Wisły.

Najstarsza zawodniczka ma lat 28, najmłodsza 16. A więc całkiem młoda reprezentacja.

I. Siergiejew

Zasłużony Mistrz Sportu

Jak trenuje Czudina

WYNIKI sezonu lekkoatletycznego 1949 roku były dla Aleksandry Czudiny naprawdę wspaniałe! Zdobyła ona sześć tytułów mistrzowskich ZSRR, ustanowiła dwa wszechzwiązkowe rekordy, a mianowicie: w trójboju, i w pięcioboju, powtórzyła świetne wyniki w biegu na 80 m przez płotki, brała udział w rekordowych sztafetach 4×100 i 4×200, zdobyła wiele złotych medali na mistrzostwach Akademickich w Budapeszcie i wreszcie zdobyła wraz ze swą drużyną mistrzostwo Europy w siatkówce. Czudina udowodniła tymi wynikami sportowymi, że jest zawodniczką najwyższej klasy światowej.

Pisano o niej w zagranicznych gazetach, jak o siatkarce „jakiej w obecnej chwili nie ma równej na całym świecie". Jako lekkoatletka Czudina uznawana jest również przez całą prasę zagraniczną za jedną z najlepszych zawodniczek świata.

Powodzenia nie przewróciły Czudinie w głowie. Rozumie ona doskonale, że osiągnięcia te zawdzięcza w pierwszym rzędzie swej wielkiej socjalistycznej ojczyźnie, Partii i Rządowi. I dlatego, przygotowując się do sezonu 1950 r. Czudina, postawiła sobie trudniejsze cele i zadania: ustanowienia kilku wybitnych rekordów w poszczególnych, gałęziach lekkoatletyki, a zwłaszcza przekroczenie w pięcioboju swej „legendarnej" granicy 5.000 punktów.

Czy to jest możliwe? Tak, to jest zupełnie możliwe i realne! W nadchodzącym sezonie Czudina rozwinie całą pełnię swych możliwości.

CZUDINA pracuje i trenuje przez cały rok (bez żadnych dwu czy trzymiesięcznych przerw). Tylko taki trening zapewnia jej pełne powodzenie na boisku.

Po ukończeniu sezonu lekkoatletycznego, odpocząwszy zaledwie parę dni, lecz nie więcej niż tydzień, przerzuca się na trening w siatkówce. Siatkówką zajmuje się bez przerwy do czasu rozpoczęcia przygotowawczego okresu w lekkoatletyce.

Powiązanie lekkoatletyki z siatkówką opracowała Czudina starannie i szczegółowo. W siatkówce wykorzystuje wszystko to, co jest konieczne i pożyteczne dla lekkoatletyki i na odwrót. Wynikają wprawdzie czasem pewne trudności, które najczęściej polegają na tym, że niektóre mecze siatkówki wypadają w tych samych terminach co lekkoatletyczne, wszystko jednak stara się Czudina tak zaplanować, by wyciągnąć z siatkówki jak największą korzyść dla lekkoatletyki.

NERWY NA WODZY

Jako zasadnicze zadanie i istotny punkt wyjściowy w całej swej pracy sportowej uważa Czudina utrzymanie dobrej kondycji nerwowej. Dla zawodnika, rozwiniętego już w pełni fizycznie i przygotowanego do udziału w zawodach jest to alfa i omega zdobycia poziomu technicznego.

Wszystkie podstawowe zalety fizyczne lekkoatlety, szybkość, siła, wytrzymałość, orientacja, jak również jego zalety duchowe, bez stałej, dobrej kondycji — to pusty dźwięk.

Trener, który podczas przygotowań lub treningu przeoczy tę zasadniczą sprawę, stawia tym samym całą współpracę z uczniem na złej bazie, naraża zawodnika na przegraną i niepowodzenia.

W pełni zadawalające poczucie nerwowe trenującego — to poważny czynnik, będący rezultatem wspólnej, skomplikowanej twórczej pracy trenera i ucznia, wymagający od pierwszego z nich dużej kultury, wiedzy i doświadczenia.

KLUCZ OD KONDYCJI...

I OTO dlatego ani jedno ćwiczenie, ani jeden trening, które przeprowadzam z Czudiną nie zaczyna się zanim, jako trener, nie upewnię się, że jej samopoczucie i stan nerwowy są zadawalające.

Wypracowaliśmy już sobie w tym celu taki własny klucz w rozmowach. Na zapytanie: — No, jak tam samopoczucie? Następuje zawsze jedna z trzech ustalonych odpowiedzi: wspaniale lub dobrze, lub tak sobie.

Każde z tych szczerych wyznań jest dla mnie dokładnym miernikiem stopnia obciążenia jakie stwarza stojące przed nią zadanie. Z tego powodu, planowe przygotowania do sezonu letniego w latach ubiegłych rozpoczynaliśmy w rozmaitych terminach.

Przed rozpoczęciem przygotowawczego okresu do nowego sezonu sporządzam zasadniczy (podstawowy, ramowy) plan roczny, opierając się na wynikach zeszłego lata i uwzględniając realne perspektywy nadchodzącego sezonu.

POLITYCZNOŚĆ SPORTU

Na podstawie planu rocznego i kalendarza sportowego Czudina bierze na siebie socjalistyczny obowiązek osiągnięcia nie tylko szeregu dobrych rezultatów, lecz również dojścia do wyższego poziomu swego ideowo-politycznego i kulturalnego rozwoju.

Następnie sporządzam na każdy poszczególny okres miesięczne części planu, które wreszcie definitywnie wprowadza się w życie w tygodniowych cyklach treningowych.

Podzielić się sposobem wykorzystania podstawowych środków każdego okresu — oznacza to opowiedzieć jak przedtem przygotowywała się Czudina i jak będzie trenować teraz.

(d. c. n.)

Tłumaczyła z rosyjskiego
I. Markiewicz

Zimna kuchnia w Szwecji przed gorącym spotkaniem nie służy tenisistom

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

BASTADT, 9.8. (tel. wł.). Tylko jeden deszczowy dzień zahamował normalny tok treningów. Pogoda jak dotychczas, jest znośna, choć stale wieje od morza silny wiatr i czasem znosi piłki na pierwszym korcie położonym nad samym brzegiem. Gry treningowe odbywają się codziennie po południu. Trwają równo dwie godziny i z każdym dniem przybierają na intensywności.

TRETORNY W ROBOCIE

Wł. Skonecki gra przeważnie z Piątkiem, na bocznym korcie zaś wprowadzają się w uderzenie kreowani prawdopodobnie na deblistów Chytrowski i Skonecki H.

Dni, dzielące nas od meczu są więc z pożytkiem wykorzystywane. Zarówno waga, jak i odskok piłek szwedzkich marki „Tretorn" są inne od tych, którymi pokonaliśmy Irlandczyków. Każda godzina gry, to przyzwyczajenie się do kortu, który zgodnie z naszymi oczekiwaniami okazał się szybszy od kortów w kraju.

JOHANSON JUŻ TRENUJE

W sobotę wieczorem, po obserwacji pierwszego treningu Johansona przedyskutowano wspólnie silne i słabe punkty gry reprezentanta Szwecji.

Johanson przyjechał z Wimbledonu i przystąpił z miejsca do treningu. Za partnera ma byłego mistrza Szwecji — Oldberga, triumfatora kortów europejskich sprzed 30 laty. Oldberg, mimo pięćdziesięciu kilku lat jest dobrym sparringpartnerem. Gra Johansona zrobiła silne wrażenie na naszych tenisistach, szczególnie młodszych. Szwed gra ładnie, stylowo, bardzo szybko. Jest on niskiego wzrostu, krępy, o silnych nogach. Serwis i smecz ma niezawodne. Nieco słabiej przedstawia się backhand, ostro podcięty, ale często wyrzucający piłkę poza linię. Johanson sprawia wrażenie gracza o dużym temperamencie, co często łączy się z nieregularnością gry.

DAVIDSON LEPSZY?

W Bastadt spotkaliśmy się z opinią, że może lepszy byłby młody Davidson, który wyrósł już na gracza dużej klasy. *Skład Szwedów nie został jeszcze ustalony. Sądzimy, że raczej wystawią oni obok najsilniejszego Bergelina jednak Johansona, za którym przemawia wielka rutyna turniejowa.* Przecież mały Szwed już w 1948 r. umiał pokonać asa nad asy, Australijczyka Pailsha, który obecnie za Oceanem zbiera laury, jako zawodowiec i zapełnia kieszenie dolarami.

Wbrew wiadomościom jakie rozeszły się bezpośrednio po zwycięstwie Polski nad Irlandią, że Szwedzi liczą się z utratą 2 pkt. w meczach ze Skoneckim, odnieśliśmy wrażenie, że gospodarze są najzupełniej spokojni o wynik. W prywatnych rozmowach słyszymy często przepowiednie o zwycięstwie Szwecji 5:0. Horoskopy te nie są przyjemne, lecz nie osłabiają bojowości naszych reprezentantów. Czy podzielimy los silnej drużyny Filipin i nie zdobędziemy punktów — okaże się już za kilka dni.

Bergelin, który jest w Bastadt, powiedział:

— Patty został w tym roku mistrzem Wimbledonu. — Ja pokonałem go w tym roku dwukrotnie na wiosnę na Francuskiej Riwierze.

Mecz rozpocznie się w czwartek 13 lipca o godz. 14,30 na centralnym korcie królewskiego klubu. Losowanie nastąpi w środę.

Z KUCHNIĄ — GORZEJ

Po kilku dniach słabej frekwencji, Bastadt zapełnia się zwolna gośćmi. Przed hotelem Strand wieczorem parking zastawiony jest samochodami.

Wokół centralnego kortu od kilku dni rozpoczęto budowę trybun. Praca idzie wolno. W ciągu jednego dnia czterech robotników wzniosło 6 m parkanu.

Wszyscy narzekają na szwedzką kuchnię, która choć smaczna, nie odpowiada Polakom, nieprzyzwyczajonym do zimnego jedzenia. Ofiarą zimnej kuchni padł Wł. Skonecki, który przez jeden dzień pauzował, pozostając na diecie.

B. T.

Finały Wimbledonu

Mistrzem Wimbledonu został Patty (USA), który w spotkaniu finałowym zwyciężył Australijczyka Sedgmana 6:1, 8:10, 6:2, 6:3.

W półfinałach Patty pokonał Seixasa (USA) 6:3, 5:7, 6:2, 7:5 a Sedgman Drobnego (obecnie „Egipcjanin") 3:6, 3:6, 6:3 7:5, 6:2.

W grze pojedynczej kobiet spotkały się dwie Amerykanki: zeszłoroczna mistrzyni Wimbledonu Brough zwyciężyła Dupont — 6:1, 6:1, 6:4. W półfinałach: Brough — Hart (USA) 6:4, 6:3 i Dupont — Todd (USA) — 8:6, 4:6, 8:6.

W grze podwójnej mężczyzn w finale Australijczycy Bromwich i Quist pokonali G. Browna i Sidwella (również Australia) 7:5, 3:6, 6:3, 3:6, 6:2.

Finał gry podwójnej kobiet zakończył się zwycięstwem Brough, Dupont (USA) nad Fry, Hart (USA) 6:4, 5:7, 6:1.

Rekordowy stosunek gemów 31:29 uzyskano w spotkaniu ćwierćfinałowym w grze podwójnej mężczyzn. Spotkanie Patty i Trabert (USA) z parą australijską Sedgman i Mc Gregor trwało 4 godziny i zakończyło się zwycięstwem Amerykanów 6:4, 31:29, 7:9, 6:2.

Tylko 24 państwa w Pucharze Davisu strefy europejskiej

W Londynie na dorocznym zebraniu Komitetu Organizacyjnego Pucharu Davisa, w którym brali udział przedstawiciele 25 państw, postanowiono ograniczyć liczbę uczestników w strefie europejskiej do 24 krajów, w tym najwyżej 4 spoza Europy.

JĘDRZEJOWSKA I NIESTRÓJ MISTRZAMI BIELSKA

W Bielsku zakończony został ogólnopolski turniej tenisowy. W finale gry pojedynczej kobiet tytuł mistrzyni Bielska zdobyła Jędrzejowska. W finale gry pojedynczej mężczyzn spotkanie Niestrój, Stal Kat. — Buchalik, Ogn. Bielsko nie przyniosło rozstrzygnięcia w ciągu trzech i pół godziny gry. Mecz został przerwany, a pierwsze miejsce drogą losowania przyznano Niestrojowi.

Wójcik mistrzem i rekordzistą Polski na 4.000 m na torze

dokończenie ze str. 1

nił Pietraszewskiego po 8 okrążeniach, jechał jednak dalej, bowiem przeczuwał, że pobije rekord Polski, co nastąpiło istotnie. Czas Wójcika 5:33,1 jest lepszy od dotychczasowego rekordu Polski Beka (5:35,6). W drugim półfinale Bek minął po pięciu okrążeniach słabo jadącego Sałygę.

Finał pomiędzy Wójcikiem i Bekiem zapowiadał się niezwykle emocjonująco, spodziewano się bowiem zaciętej walki. Przypomnimy, że bieg odbywał się z dwu startów. Bek pojechał doskonale i na I okrążeniu zyskał około 7 m przewagi. W II okrążeniu Wójcik odrobił stratę, następne dwa okrążenia nie wykazały przewagi żadnego z kolarzy. W V okrążeniu Wójcik zyskał kilka metrów przewagi, którą od tej pory stale powiększał i skończył wyścig (obejmujący 10 okrążeń) jako zwycięzca, w czasie 5:33,3, a więc ledwie o 0,2 sek. gorszym od rekordu Polski, ustanowionego przez niego w półfinale.

Rozentuzjazmowana publiczność wbiegła na tor i długo wiwatowała na cześć niespodziewanego rekordzisty i mistrza Polski. Ze względu na zapadający zmrok nie odbyły się biegi o 3 i 4 miejsce. Spotkanie Sałyga — Pietraszewski odbędzie się podczas obozu w Krakowie. W kategorii licencjonowanych startowało 23 zawodników.

Mistrzostwo Polski na 2.000 m dla kartowiczów (startowało 22 kolarzy) zdobył Skąpski (Włókniarz Łódź) w 2:52 zwyciężając w finale Ulika (Wł. Łódź) — 2:53,7. W półfinale Skąpski pokonał w 2:50 Łasaka (Gw. W-wa) — 2:56, a Ulik w 2:49 Królaka (Gw. W-wa) — 2:50. Rozgrywki o 3 — 4 miejsce nie odbyły się z powodu ciemności.

Wycieczki wymienne młodzieży szkolnej

OD DWU lat władze oświatowe Polski i Czechosłowacji prowadzą w czasie wakacji wymianę młodzieży szkolnej obu zaprzyjaźnionych krajów. W roku ubiegłym w ramach tej akcji zwiedziła Czechosłowację 180 osobowa grupa młodzieży polskiej, a Polskę 100 osobowa grupa młodzieży czechosłowackiej.

Na bieżące wakacje wymiana młodzieży obejmie po 200 osób tak z Polski jak i Czechosłowacji, przy czym z Polski wyjedzie 100 uczennic i 100 uczniów ze szkół ogólnokształcących i tyleż samo ze szkół zawodowych.

Młodzież ze szkół ogólnokształcących składać się będzie w tym roku z uczennic i uczniów okręgów rzeszowskiego, lubelskiego, pomorskiego i Warszawy. Młodzież została już wytypowana, przy czym przy wyborze kandydatek i kandydatów kładziono m. in. nacisk na ich wyrobienie sportowe.

Rozwiązanie „dzikich drużyn"

Prezydium WKKF w Warszawie postanowiło rozwiązać wszystkie drużyny sportowe (tzw. dzikie), nie należące do zrzeszeń sportowych CRZZ, Głównej Rady Sportu Wiejskiego, Gwardii, CWKS i Min. Oświaty, gdyż istnienie ich jest niezgodne z obecną strukturą ramową sportu polskiego.

Powstawanie takich organizacji sportowych mija się z celem, bowiem członkowie ich nie zostaliby objęci opieką, jaką otaczany jest sport w Polsce Ludowej za pośrednictwem wymienionych pięciu pionów.

Członkowie istniejących tego rodzaju organizacji winni być skierowani do odpowiednich pionów (bądź szkolnych, bądź związkowych) lub w wyniku reorganizacji, należy zamienić te stowarzyszenia na koła zrzeszeń sportowych.

Górnik Paliga - rewelacją zawodów

Pierwsze mistrzostwa walk na bagnety wypadły wspaniale

PO RAZ PIERWSZY w historii naszego sportu odbyły się w Warszawie mistrzostwa Polski w szermierce na bagnety. Bagnet, który na wniosek PZS został przyjęty przez Międzynarodową Unię Szermierczą jako czwarta broń, zdobywa w naszym kraju coraz to większą liczbę zwolenników. Dowodem tego były mistrzostwa Polski z licznym udziałem zawodników.

Na planszach stanęło 35 szermierzy, reprezentujących prawie wszystkie okręgi. Najwięcej, bo po 10 zawodników, wystawiły CWKS i Gwardia. W mistrzostwach wzięli udział również zawodnicy SP (5), ZS Budowlani, Unia i po raz pierwszy członkowie LZS.

W pierwszym dniu mistrzostw, po walkach eliminacyjnych i ćwierćfinałach, do półfinału zakwalifikowali się: Laskowski, Szymański, Pogoda, Przeździecki, Królikowski, Pląder, Majka, Paliga (wszyscy CWKS), Stańczyk, Żeśko, Barczyk (Gwardia), Knapp (Bud. — Wr.). Walki półfinałowe wyłoniły czołówkę—finalistów. Byli to Laskowski i Paliga (CWKS), Barczyk (Gw.) i Majka (CWKS), z grupy drugiej — Szymański, Królikowski, Przeździecki (CWKS) i Stańczyk (Gw.).

Do finału pocieszenia weszli zawodnicy, którzy mając największą ilość zwycięstw ,nie dostali się do finału mistrzostw. W finale pocieszenia zwyciężył Knapp (Bud. Wr.).

W drugim dniu zawodów nastąpiło uroczyste i oficjalne otwarcie mistrzostw. Po defiladzie zawodników przemówił prezes PZS — płk Fiński, który witając uczestników, powiedział m. in.:

— Mistrzostwa reprezentują wielotysięczne rzesze sportowców, młodzieży ZMP i SP. Zadaniem naszym jest wciągnięcie szerokich mas społeczeństwa w szeregi walczących o Pokój pod przewodnictwem wielkiego szermierza Pokoju — Generalissimusa Stalina.

Po odegraniu hymnu państwowego wciągnięciu flagi na maszt, przystąpiono do rozgrywek finałowych. Do najciekawszych spotkań zaliczyć należy walki Paligi z Majką i Przeździeckim (wszyscy CWKS). Mistrzem Polski został Paliga, wygrywając ostatnią i decydującą walkę z Przeździeckim 3:0.

Wicemistrzostwo zdobył Przeździecki (CWKS), uzyskując w finale 6 zwycięstw. Dalsze miejsca według kolejności zajęli: Królikowski (CWKS) — 4 zw., Laskowski (CWKS) — 4 zw., Barczyk (Gwardia), Majka (CWKS), Szymański (CWKS), Stańczyk (Gwardia).

Wszystkie walki stały na wysokim poziomie technicznym i dostarczyły widzom wiele emocji.

— I mistrzostwa Polski w szermierce na bagnety — powiedział nam płk Fiński — stały się przeglądem naszego dorobku w tej dziedzinie sportu. Nikt z nas nie spodziewał się, że staną one na tak wysokim poziomie, bijąc na głowę poziom niedawnych mistrzostw WP.

(Zgór.)

Mistrzowskie migawki

Niespodzianką mistrzostw, było wyeliminowanie w pierwszym dniu wicemistrza WP, Pogody, CWKS. Pogoda odpadł w półfinale, przegrywając 4 spotkania a wygrywając tylko jedno.

★

Dwóch zawodników, Wierzchołek i Piotrowski, reprezentowało na mistrzostwach LZS-y. Spotkali się oni w finale pocieszenia, staczając między sobą bratobójczą walkę.

★

W przerwie walk finałowych na bagnety odbył się pokaz walki na floretу zademonstrowanej przez Wójcickiego, CWKS i Pawłowskiego, Ogniwo. Walkę prowadził kpt. Fogt. W czasie trwania tej walki spikerka objaśniała zebranej publiczności arkana tego sportu.

★

Po spotkaniu finałowym Laskowski — Szymański, na planszy odbył się pokaz walki na szable w wykonaniu zawodników, którzy poprzednio zademonstrowali widzom floret. Ostatni ten pokaz spotkał się z wielkim zainteresowaniem publiczności i nagrodzony został hucznymi brawami.

★

Na zakończenie mistrzostw prezes PZS płk Fiński wręczył zawodnikom nagrody i dyplomy. Wśród nagród widać było teczki, walizki, rower, biblioteczki marksistowskie i puchary.

Kocerka pokonał Vereya w eliminacjach przed trójmeczem

KRUSZWICA, 9.7 (tel. wł.) — Rozegrane na Gople w doskonałych warunkach eliminacyjne regaty przed trójmeczem Węgry — CSR — Polska zgromadziły na starcie ok. 400 wioślarzy, wśród których przeważała młodzież. Publiczności 10.000.

Dużo emocji dostarczyły biegi eliminacyjne mężczyzn w jedynkach, czwórkach ze sternikiem i ósemkach. W pierwszym doszło wreszcie do pojedynku pomiędzy Vereyem i Kocerką Teodorem. Do półmetka obaj wioślarze idą równo, na dalszych metrach przewagę zdobywa Kocerka, który kończy jako zwycięzca w 7:53,8. Verey był 18 sek. z tyłu.

W dwójkach podwójnych od startu prowadzenie objęła osada AZS Kr. Dezso, Zalewski, która zwyciężyła w 7:40,8 Ogniwo (W-wa) — 8:41. Czwórki ze sternikiem wykazały raz jeszcze zdecydowaną przewagę AZS Kr. Wrocławianie w składzie: Schwarcer Zb. i Edw., Jagodziński, Żarnowiecki, sternik Żmudziński zwyciężyła w 7:26,8, 2) Zw. Bydg. — 7:32.

Do czwórek bez sternika stanęła tyko osada Kolej. Bydg. w składzie: Drążek, Czarkowski, Myga, Chodziński — 8:03. Do zaciętej walki doszło w ósemkach, w których na starcie stanęli: Związkowiec Bydg., Kol. Bydg., Ogn. Kalisz. Do półmetka wszystkie załogi płyną równo. Walka o prowadzenie toczy się między stałymi rywalami Zw. i Kol., z której zwycięsko wychodzi Związkowiec — 6:34,8, 2) Kolej. — 6:40,2. 3) Ogn. Kalisz 6:48. Skład zwycięskiej osady: Świątkowski, Kocerka, Kościelak, Rembisz, Hałas, Nowak St., Nowak Cz., Suligowski, sternik Szyperski.

W jedynkach kobiet zwyciężyła po zaciętej walce Szczerkowicz (Ogn. W-wa) — 4:52,7 przed mistrzynią Polski — Wąsowicz (AZS Wr.) 5:02.

W dwójce podwójnej osada AZS Wr. w składzie: Kieda, Dawidówna, startowała samotnie — 4:33,2.

W czwórkach ze sternikiem Związkowiec Bydgoszcz zrewanżował się za ubiegłe mistrzostwa Polski Unii Kruszwica, zwyciężając po zaciętej walce na całej długości toru, w 4:29, 2) Unia — 4:39.

W ósemkach niespodziewanie zwyciężyło Ogn. Kalisz przed Zw. Bydg. Dłuższą część trasy prowadził Związkowiec. Doskonały finisz zapewnił zwycięstwo Kaliszowi — 4:06,6, 2) Związk. — 4:09. Zwycięska osada startowała w składzie: Karolak, Janiak, Kuraszczyk, Kaźmierczak, Kaznecka, Kaszyńska, Łyszczak, Walendowska, sternik Wylębowska.

15 minut w przestworzach z pilotem Ziętkiem

WIELE słyszy się w ostatnim czasie o wyczynach polskich szybowników, którzy należą do ekstraklasy światowej i stale uzyskują doskonałe wyniki. Znane są szerokiemu ogółowi nazwiska Ziętka, Góry czy też kobiety - pilota Kępówny i wielu innych. Nazwiska te od czasu do czasu trafiają na szpalty naszej prasy z okazji uzyskania wyczynu na skalę światową. Z dumą możemy sobie powiedzieć, że posiadamy doskonałych pilotów i w tej gałęzi sportu jesteśmy potęgą. Sport szybowcowy zyskuje sobie wśród młodzieży coraz to więcej zwolenników. W ramach służby SP odbywają się kursy przygotowawcze i sport wyczynowy otrzymuje stale świeży narybek i jest na drodze do umasowienia.

Umasowienie sportu szybowcowego jest możliwe dzięki własnym wytwórniom sprzętu. Instytut Szybowcowy w Aleksandrowie k/Bielska produkuje szybowce, które na międzynarodowych zawodach zdały egzaminy sprawności. Sępy, Salamandry — to szybowce krajowej produkcji, doskonale nadające się do akrobatyki. Na terenie kraju czynnych jest kilkanaście szybowisk, a najlepszym ze względu na wyposażenie techniczne, jak i warunki terenowe — jest Żar.

Jeszcze przed trzema laty Żar świecił pustkami. Dzisiaj znajduje się tutaj doskonale wyposażone szybowisko.

CEL — MAŁA CHMURKA

Właśnie jestem świadkiem przygotowania do startu. Instruktor udziela młodemu pilotowi ostatnich rad, pokazuje na niebie chmurkę pod którą ma szybować. Szybko padają używane słowa komendy, koledzy naciągają gumowe liny i spuszczony z uwięzi SP 943 szybuje już majestatycznie.

Pod małą chmurką krąży szybowiec. Raz wznosi się w górę, to znów gwałtownie opada. Dowiaduję się, że pilot Paszyk „robi" maksymalne przewyższenia. Jest to jedna z konkurencji szybowniczych, która polega na kilkakrotnym wzniesieniu się na najwyższą wysokość i zejściu na najniższą bez lądowania. Do innych ulubionych konkurencji szybowników należy przelot na trójkącie, którego ramiona mają łączną długość 100 km, albo lot docelowy szybkościowy.

— Szukajcie Jerzyka — rozlega się głos instruktora Dąbkowskiego.

Piloci przykładają ręce do czoła i wodzą wzrokiem po niebie.

Jerzyka jednak nie mogą znaleźć

— Czyżby zleciał? — wymknęło mi się na głos.

Okazuje się, że obawy moje były płonne, gdyż pilot Wojnar, który szybował w powietrzu, złapał wiatr i zdecydował się na przelot.

Głośne myślenie zwróciło na mnie uwagę. W ten sposób zostałem odkryty w konsekwencji zawarłem znajomość z lotnikami. Gdy wyjaśniłem cel wizyty i zadawać zacząłem pierwsze pytania, zwrócił się do mnie jeden z instruktorów opalony na brąz z propozycją odbycia lotu, atakowałem sytuację, prawiąc komplementy o jego pięknej opaleniźnie. On przytakiwał skromnie, dodając:

FILM O SZYBOWCACH

— Jak się cały dzień stoi na starcie — to nie trudno o taką cerę.

Zauważyłem jednak, że jego opalenizna... puszcza. Wewnętrzna strona kołnierzyka koszuli ufarbowana była na czekoladowy kolor. Wytłumaczono mi, że niektórzy piloci biorą udział w nowym polskim filmie pełnometrażowym „Pierwszy start", osnutym na tle przygód szybowników, do którego plenery nakręca się na Żarze. Stąd szminka.

Wszystko już było przygotowane do lotu. Na wszelki wypadek, poprosiłem... o spadochron. Wcale się nie uspokoiłem, gdy powiedziano mi, że szybowiec będzie prowadził Adam ZIĘTEK, który się szczyci przelotem 300 km, osiągnięciem wysokości 3.000 m — oraz dokonaniem przelotu na tak zwanym trójkącie z bardzo dobrym wynikiem. Bałem się, że nasz najlepszy szybownik pokusi się o pobicie jakiegoś rekordu na maszynie dwuosobowej z pasażerem.

15 MINUT W PRZESTWORZACH

Lot trwał tylko 15 minut. Warunki były trudne, a ciężki dwuosobowy szybowiec nie chciał się wzbić wyżej, jak 500 m od podnóża Żaru. W czasie lotu doznałem emocji, jakich nie może dostarczyć piłka nożna, czy boks. Pilot Ziętek rzucał się w swoim siedzeniu, węszył za wiatrem, robił wszystko, aby znaleźć prąd i poszybować w górę. Zamiary jego spełzły na niczym.

Zawsze myślałem, że szybownictwo to bardzo wygodny sport, wymagający przygotowania z zakresu pilotażu i pewnej dozy opanowania nerwów. Przekonałem się, że potrzebna jest także wytrzymałość i to nie byle jaka. W powietrzu wre nieustanna walka z naturą i każde fałszywe pociągnięcie sterem grozi upadkiem. Szybko następuje zmęczenie psychiczne. Jednostki słabo rozwinięte fizycznie prędzej się męczą. Dlatego też pilot — szybownik musi być w dobrej kondycji. Na przykład Ziętek, aby utrzymać kondycję codziennie się gimnastykuje, gra w siatkówkę, biega na przełaj. W czasie lotu zachowywałem się przyzwoicie, co może poświadczyć pan Adam.

Po powrocie na szczyt, piloci obskoczyli mnie naokoło i rozmawiali już jak ze starym lotnikiem. Poznałem przyszłych asów naszego lotnictwa. Furmaniok Stefan ma lat 19. Jest uczniem szkoły techniczno-przemysłowej w Łodzi i od dzieciństwa marzył o wstąpieniu do lotnictwa. Marzenia jego spełniły się w Polsce Ludowej. Po odbyciu kursu niższego stopnia w Miłośnie i Pińczowie, skierowany został na szybownictwo wyczynowe na Żarze. Po skończeniu szkoły technicznej wstąpi do lotnictwa wojskowego i zdradzi szybowce.

Kazior Czesław liczy lat 20. Jest synem małorolnego chłopa z Rażimowa, woj. rzeszowskie. W czasie wojny obok jego wsi znajdowało się polowe lotnisko wojsk radzieckich. Gdy oglądał akrobację pilotów radzieckich, pomyślał sobie: — i ja kiedyś muszę zostać pilotem.

Dzień pracy na Żarze rozpoczyna się o świcie, a kończy o zmroku, jeżeli są dobre warunki. Gdy ich nie ma, a zdarza się to bardzo rzadko, kursowicze pilnie wkuwają. Od dobrego pilota oprócz żelaznej kondycji wymaga się także wiedzy z zakresu matematyki, fizyki, meteorologii, aerodynamiki i całego szeregu innych wiadomości fachowych. Pobyt na Żarze musi być wykorzystany w 100%.

Kierownikiem szkoły szybowcowej na Żarze jest A. Dziurzyński. T. Góra sprawuje funkcję kierownika wychowawcy, zaś Dziergas jest kierownikiem technicznym. Instruktorzy Dąbkowski i Przyjemski szkolą pilotów, w czym pomagają im czołowi nasi szybownicy, którzy każdą wolną od pracy chwilę spędzają na Żarze.

Po wojnie, Rząd Polski Ludowej za pośrednictwem Ligi Lotniczej nad sportem szybowcowym roztoczył dotąd opiekę. Istniejących kilkanaście szybowisk wyposażono w doskonały sprzęt krajowej i zagranicznej produkcji, który stale się powiększa. Projektuje się budowę dalszych szybowisk.

J. BADNER

Odpowiedzi Redakcji

B. Kobyliński, Gdańsk — Najlepsze wyniki kobiece z meczu Polska — CSR obliczyliśmy na podstawie oryginalnej radzieckiej tabeli wieloboiowej dla kobiet. Wspomnianego przez Was „wyciągu" z tabel nie braliśmy pod uwagę.

Staś Borzym, Tarczyn — Tabela fińska jest do nabycia w księgarniach. Nie ma więc potrzeby drukować w „Przeglądzie Sportowym".

Zb. Majcher, Drawsko — Regulamin odznaki „SPO" jest już w druku i ukaże się w sprzedaży we wrześniu. Książka omawiająca obszernie wszelkie rodzaje biegów (a więc i przez płotki i z przeszkodami) wydana zostanie przez Biblioteczkę Sportową GKKF za dwa tygodnie pod tytułem: „Biegi".

Jerzy Wiazowski, W-wa — Oto rekordy Polski w najpopularniejszych sztafetach: mężczyźni — 4×100 — 41,9 repr. (Danowski, Zasłona, Dunecki, Trojanowski E.) 1938 r. w Oslo (klubowy 42,0, Warszawianka 1936 r.) 1931 r. w Chorzowie (klubowy 1:32,9, Legia W-wa, 1935). Szwedzka (400×300×200×100) — 1:56,3 repr. (Gąssowski, Drozdowski, Zasłona, Danowski) 1938 r. w Oslo. Olimpijska (800×400×200×100) — 3:13,8 repr. (Kucharski, Śliwak, Zasłona, Trojanowski E.) 1936 r. w Warszawie.

Kobiety — 4×100 — 48,2 repr. (Książkiewiczówna, Gawrońska, Kałużowa, Walasiewiczówna) 1938 r. w Wiedniu (klubowy — 53,0 Stadion Chorzów, 1931 r. w Warszawie). 4×200 — 1:44,1 repr. (Książkiewiczówna, Gawrońska, Kałużowa, Walasiewiczówna) 1938 r. w Bydgoszczy (klubowy — 1:52,2, AZS W-wa, 1931).

T. Krzyżosiak, Toruń — Uwagi nie pozbawione słuszności. Gdybyśmy jednak chcieli dokładnie omawiać każdy mecz dziedziny sportu. W najbliższych numerach zamieścimy dokładne omówienie sytuacji w II Lidze.

M. Ciekiewicz, Wąbrzeźno — Rzeczywiście miał pan pecha. Szczerbakow bokser i Szczerbakow lekkoatleta (trójskok) to dwie inne osoby. Wycofał się.

Ek. Ełk — Sprężyny „Hantle" powinien pan dostać w każdym sklepie sportowym.

A. Szepczyński, Nawojowa — Nie jesteśmy agencją pośredniczącą w rozwiązywaniu konkursów sportowych ogłaszanych przez inne pisma.

Pismo sportowe ZMP. Redaguje Komitet
Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik"
Redakcja: Warszawa, ul. Mokotowska 8
Tel.: 8.70-05, 8.70-01, 8.82-31
Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12.
Prenumerata miesięczna wynosi zł 100.—
kwartalna . . . . zł 300.—
Prenumeratę przyjmuje P. P. K. „Ruch" — Oddz. w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 16, na Konto P. K. O. Nr 1-8005
Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty na odwrocie przekazu.
Cena ogłoszeń: 50 mm × 1 łam = 120 zł.
Złożono w Drukarni Z M P, Warszawa
Odbito w Drukarni „Czytelnik Nr 2"
B-115531

Ludowe Zespoły pierwsze 22 Lipca podjęły apel kolejarzy z Tarn. Gór

Odpowiadając na apel kolejarzy z Tarnowskich Gór, sportowcy śląscy podejmują masowo zobowiązania „Czynu Lipcowego". Charakterystycznym jest, że w bieżącym roku pierwsze zobowiązania dla uczczenia 22 lipca podjęły Ludowe Zespoły Sportowe. Tak np. LZS Pawłowice przystąpił do budowy własnego boiska na terenach, otrzymanych od miejscowego PGR, a nadto czyni przygotowania do zorganizowania w dniu Święta Odrodzenia szeregu imprez, wraz z próbą zdobywania odznaki SPO. LZS-owcy z Pawłowic zobowiązali się również do zwerbowania ponad 200 osób spośród młodzieży wiejskiej do udziału w próbie zdobywania odznaki sprawności fizycznej.

Inne LZS-y na Śląsku zobowiązują się we własnym zakresie wykonać roboty remontowe na boiskach, rozbudować swe urządzenia sportowe oraz przeprowadzić imprezy o charakterze masowym.

Nie pozostają również w tyle i sportowcy związkowi. I tak np. członkowie klubu Górnik Mysłowice zobowiązali się do pracy na dole kopalni, w celu zwiększenia wydobycia węgla, a tym samym do umożliwienia swemu zakładowi wykonania planu w większym procencie niż to przewidywano.

Górnik Bielszowice zobowiązał się do wykończenia hali gimnastycznej a Stal z Tarnowskich Gór do wyremontowania basenu pływackiego i zbudowania boiska do piłki ręcznej.

LUDOWE ZESPOŁY PIERWSZE

W dniu Święta Odrodzenia 22 lipca br. basen, budowany przez Koło Stal w Bydgoszczy, zostanie oddany do użytku. Budowa tego basenu jest jeszcze jednym wkładem robotniczego sportu polskiego w wykonanie planu 6-letniego.

Jak się dowiadujemy, CRZZ postanowiła przydzielić pełny sprzęt dla sekcji pływackiej koła sportowego Stal przy PZWME.

W jesieni 1949 roku z inicjatywy koła sportowego Stal, do którego należy cała załoga Państwowych Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych w Bydgoszczy przystąpiono do budowy we własnym zakresie w miejsce znajdującego się basenu przeciwpożarowego, pięknego, budowanego według najnowszej techniki basenu pływackiego.

Na basenie tym mogą być przeprowadzane imprezy o charakterze ogólno-polskim.

W swoim czasie „Przegląd" informował o tym swych czytelników.

Lublin zdobywa SPO

LUBLIN, 9.7 (tel. wł.) — Święto Odrodzenia 22 lipca będzie uroczyście obchodzone przez sportowców Lubelszczyzny.

Zespoły sportowe podejmują zobowiązania. M. in. LZS gm. Siedliszcze pow. chełmskiego podjął zobowiązanie, w którym czytamy:

— My ZMP-owcy, stowarzyszeni w LZS Siedliszcze, postanawiamy w celu uczczenia VI rocznicy Święta Odrodzenia wykonać przyrządy gimnastyczne (poręcze), wybudować drugie boisko do siatkówki, doprowadzić do należytego stanu boisko do piłki nożnej oraz wyjechać w teren w celu umasowienia sportu i zapoznać się ze statutem spółdzielni produkcyjnej.

Ponadto postanowiamy wziąć masowy udział w zdobywaniu norm na SPO, jednocześnie wzywamy wszystkie inne zespoły ludowe do pójścia w nasze ślady.

22 Lipca w mieście 23 Lipca na wsi
Narodowa próba sprawności fizycznej

22 i 23 LIPCA przeprowadzona będzie na terenie całego kraju akcja masowego zdobywania minimum na odznakę sprawności fizycznej SPO i BSPO. Próby sprawności nastąpią w miastach: sobota 22 bm., na wsi: niedziela 23 bm., by zawody nie przeszkadzały w pracach żniwnych.

Pływanie i konkurencje lekkoatletyczne, jako próby na SPO i BSPO; przeprowadzone będą do południa. Popołudnie natomiast poświęcone zostało na organizację pokazów sportowych imprez wyczynowych.

Wcześniejsze przeprowadzenie zawodów w miastach, umożliwi sportowcom związkowym w niedzielę, 23 bm., wyjazd na wieś, gdzie występy ich urozmaicą organizowane tam imprezy. Równocześnie będzie to dalszy krok na drodze zacieśniania łączności miasta ze wsią.

W WARSZAWIE członkowie zrzeszeń sportowych, młodzież szkolna, SP, Wojsko, członkowie Gwardii oraz niezrzeszeni startować będą na boiskach w 13 punktach miasta. Zgodnie z planem, zatwierdzonym przez prezydium WKKF, próby na SPO i BSPO dla zrzeszeń i organizacji odbędą się na następujących boiskach:

Stadion W. P. — CWKS, jednostki wojskowe,

Al. Niepodległości — koła i kluby sportowe Ogniwa,

Podskarbińska i Wawelska — Związkowiec,

Potocka i Międzyszkoln. Park Sportowy — Spójnia i brygady SP,

Wolska — Budowlani i Unia,

Konwiktorska — Kolejarz i brygady SP,

Okęcie — ZS Stal,

Park Paderewskiego — Głuchoniemi,

Narbutta i przystań Maristo — ZS Gwardia,

Bielany — AZS i AWF.

Aby podnieść atrakcyjność prób, wprowadzono współzawodnictwo między poszczególnymi kołami oraz zrzeszeniami sportowymi w uczestnictwie w zawodach i zdobywaniu odznaki.

DO OBCHODU Święta Odrodzenia starannie przygotowują się również sportowcy polscy, którzy w tym dniu wykażą się dotychczasowym dorobkiem oraz zademonstrują swą sprawność fizyczną.

PROGRAM IMPREZ

Szczególnie bogaty program przygotowuje się w Warszawie, gdzie począwszy od godz. 14, aż do wieczora, odbywać się będą na boiskach, kortach i ringach zawody i pokazy sportowe. Rozpocznie je o godz. 14 turniej piłki nożnej na stadionie W. P. W tym samym czasie na Wiśle, między mostem Poniatowskiego i Śląsko-Dąbrowskim, odbywać się będą zawody pływackie, wyścigi na rowerach wodnych oraz wyścigi motorówek.

Godz. 15 — boisko Spójni, ul. Potocka: mecz piłki nożnej Warszawa — Grochów oraz pokazy szermiercze i gimnastyczne.

Start wyścigu kolarskiego po ulicach Warszawy na rowerach turystycznych.

Park Paderewskiego: turnieje siatkówki koszykówki i szczypiorniaka.

Trasa W — Z: wyścigi motocyklowe.

Godz. 16 — boisko Budowlanych Wola: turniej bokserski, pokazy atletyczne.

Pływalnia WKKF: próba bicia rekordów przez najlepszych pływaków Warszawy.

Boisko Ogniwa: turniej siatkówki.

Boisko przy Podskarbińskiej: mecz piłki nożnej juniorzy Warszawy — juniorzy prowincji.

Przystań Spójni: regaty kajakowe (do Wybrzeża Gdyńskiego) i żaglowe.

Godz. 17 — korty CWKS: zawody tenisowe.

Międzyszk. Park Sportowy: zawody tenisowe i łucznicze.

Boisko Stali Okęcie: mecz piłki nożnej między zespołami dwóch fabryk.

Godz. 18 — Stadion W. P.: pokazy gimnastyczne Zw. Zaw. i ZS Budowlani.

Al. Niepodległości: biegi sztafetowe.

Pilność w nauce — zobowiązanie sportowców Katowic

KATOWICE, 9. 7. (Tel. wł.) Na apel tarnogórskich kolejarzy, od którego cały kraj zapłonął nową pracą i posypały się zobowiązania na Święto Odrodzenia — odpowiadają także katowiccy akademicy zrzeszeni w miejscowym AZS.

— Jak Polska długa i szeroka płyną zobowiązania na Dzień Odrodzenia — powiada przewodniczący Klubu, Józef Cieślar. — Ja nie chcę zostać w tyle. Dlatego zobowiązuję się w najbliższym czasie odrobić wszelkie zaległości w klubie, a okres wakacji wykorzystać na przygotowanie się do zdania zaległych egzaminów.

Tadeusz Kopel, pomocnik Ligowego zespołu szczypiorniaka w swym zobowiązaniu na dzień 22 lipca mówi o szybkim przygotowaniu się do zdania egzaminu magisterskiego, aby jak najszybciej mógł objąć powierzoną mu placówkę i przyczynić się do budowy socjalizmu w Polsce.

— Zostałem wysłany na obóz dla przodowników piłki ręcznej do Sierakowa — powiada Henryk Stangrewski — też ligowiec. Obóz jest bezpłatny, dzięki temu, że sport w Polsce Ludowej cieszy się opieką rządu. Dla uczczenia Święta Odrodzenia zobowiązuję się pilnie uczyć na obozie i przyswoić sobie najwięcej wiadomości teoretycznych i praktycznych, by w przyszłości przelać zdobyte wiadomości na początkujących sportowców.

Bramkarz AZS Tadeusz Saratowicz:

— Święto Odrodzenia ma w tym roku większe niż kiedykolwiek znaczenie. Imperialiści rozpoczęli działania wojenne na Korei, chcąc świat pchnąć w nową zawieruchę. Pamiętając o zbrodniczej niewoli hitlerowskiej i wojny postanowiłem pogłębić swoje wiadomości z zakresu ideologii marksistowskiej, ideologii, która szanuje wolność i pokój.

15.000 widzów i rekord toru we Wrocławiu

WROCŁAW, 9.7. (tel. wł.). Na torze wrocławskim w obecności 15.000 widzów odbył się trójmecz żużlowy o mistrzostwo I Ligi. Wygrał zespół warszawskiego Związkowca — 42 pkt., przed Kolejarzem Rawicz — 39 pkt. i Ogniwem Łódź — 29 pkt. W trójmeczu tym w czterech wypadkach poprawiono rekordy toru. Najlepsze czasy uzyskali Zenderowski i Kapała — 1,31,6. Stary rekord ustanowiony przez Smoczyka na zawodach z Holendrami, wynosił 1:32,2.

Obecny na zawodach wiceprzew. PZMot. — Askanas powiedział:

— Cieszy mnie bardzo dobra forma reprezentantów Polski, zwłaszcza Zenderowskiego, Kapały, Siekalskiego i Kołeczka.

W OSTROWIE I LESZNIE

POZNAŃ, 9.7 (tel. wł.) — Trójmecz żużlowy o mistrzostwo I Ligi wygrali w Ostrowie Wlkp.: 1) Budowlani Rybnik— 45 pkt., 2) Stal Ostrów — 39, 3) Ogniwo Warszawa — 27. Najlepszy czas zawodów uzyskał Maciejewski (Ostrów) — 1:37.

W Lesznie trójmecz wygrała Unia Leszno — 51 pkt., przed Unią Grudziądz 35 pkt. i Ogniwem Bytom — 31 pkt. Najlepszym zawodnikiem był Olejniczak, który wygrał wszystkie biegi i uzyskał najlepszy czas zawodów 1:25,3.

TABELA

1) Unia, Leszno	(2)	3	137
2) Stal, Ostrów	(1)	3	136
3) Bud. Rybnik	(3)	3	122
4) Związk., W-wa	(6)	3	106
5) Unia, Grudziądz	(4)	3	103
6) Ogniwo Łódź	(5)	3	95
7) Kol. Rawicz	(8)	2	75
8) Ogniwo, W-wa	(7)	2	67
9) Ogn., Bytom	(9)	2	60

Mistrzostwa Gwardii pełne sensacji

Szymura zachwiał się pod uderzeniem Dudy

WROCŁAW, 9.7 (Tel. wł.). Monumentalna Hala Ludowa spełniła w lipcu rolę chłodni. Kiedy na dworze było dokuczliwe gorąco, w cieniu wrocławskiego kolosa walczyło o mistrzowskie tytuły około 100 pięściarzy Gwardii.

W stolicy Dolnego Śląska przebywają wszyscy czołowi trenerzy bokserscy, a ich obecność na zawodach pozwoliła wysondować opinię o formie i kondycji czołowych pięściarzy przed zbliżającymi się zawodami międzypaństwowymi.

Każdy turniej pięściarski przynosi niespodzianki. Pierwszą na mistrzostwach sprawił Kasperczak zanim jeszcze uderzono w gong. Na kilka dni przed zawodami miał kraksę na motocyklu; nałożono mu opatrunek gipsowy i nie mogło być mowy o starcie.

Do niespodzianek czwartkowych należało zwycięstwo Kargola (Wr.) nad słabym kondycyjnie Szadkowskim (W-wa). Symonowicz (Wr.) pokonał łodzianina Wnuka. Bardzo dobrze zaprezentował się Mocek (Poznań) zwyciębając przez t. k. o. w 3 r. Peka II (Gd.). Kolczyński miał ciężką przeprawę z Kunyszewskim (Rzeszów). „Kolka" wygrał, ale doznał rozbicia łuku brwiowego, w konsekwencji czego lekarz nie pozwolił mu startować nazajutrz.

Piątkowe walki zaczęły się od sensacji: Mikołajczewskiego znokautował w 2 min. Mocek. Gdańszczanin widząc, że przeciwnik walczy z odwrotnej pozycji, wszedł w zwarcie; po krótkiej wymianie ciosów Mocek oderwał się od przeciwnika, ale Mikołajczewski wszedł powtórnie w zwarcie. Krótka wymiana i krótki błyskawiczny sierp Mocka zwala z nóg Mikołajczewskiego. Cios był tak piorunujący, że sędzia nawet nie liczył dając dyspozycję doprowadzenia do przytomności znokautowanego gdańszczanina. Zwycięstwo Symonowicza nad Laskowskim (Kielce) budziło u niektórych zastrzeżenia.

W półfinałach Ślązak Duda (109 kg) omal nie znokautował Szymury. Walka miała sensacyjny przebieg. Duda trafił Szymurę tuż po gongu lewym prostym w podbródek. Cios był tak silny, że Szymura zachwiał się i walczył przez całą rundę w stanie zupełnego zamroczenia. Gdyby Duda potrafił wykorzystać okazję, wielokrotny mistrz Polski przegrałby przez k.o. W drugim starciu nic nie zapowiadało, że sytuacja zmieni się radykalnie: w pewnym momencie Duda zgiął się i pozwolił się wyliczyć.

Interesujący przebieg miała walka Mocka z Kargolem. Zwyciężył Kargol po bardzo zaciętej walce. Wrocławianin był w ciągłym ataku, poznaniak czekał na okazję zadania decydującego ciosu. W 1 r. wydawało się, że Mocek odniesie trzecie z kolei zwycięstwo przez k. o., gdyż poznaniakowi udało się kilkakrotnie posłać Kargola na matę. Jeszcze raz okazało się, że silny cios niepoparty techniką jest słabą bronią. Do niespodzianek należało także zwycięstwo Kraska (Kat.) nad Wilczkiem (W-wa).

Niedzielne walki wyłoniły mistrzów Gwardii.

Tytuły w kolejności walk zdobyli: Frąckowiak, W-wa, Kargol, Wr., Tyczyński, W-wa, Antkiewicz, Gd. Krawczyk, Gd., Krasek, Kat., Urbanowicz, Wr., Szymura, W-wa.

Punktacja drużynowa: Warszawa — 32, Gdańsk — 24, Wrocław — 19, Poznań — 14, Katowice — 8, Rzeszów — 4, Kraków 2. Białystok — 2, Kielce — 1, Łódź 1, Bydgoszcz i Lublin bez punktów. Po raz pierwszy niektórzy zawodnicy Rzeszowa, Szczecina i Kielc walczyli jak równi z równymi z pięściarzami innych ośrodków. Trener Sztam powiedział:

— Odkryliśmy dobrych zawodników w kategoriach wag, które są naszą piętą achillesową. Tacy pięściarze jak: Krasek z Katowic, Wiśniowski i Mocek z Poznania oraz Duda — zasilą z pewnością kadrę reprezentacyjną.

8 AKTÓW FINAŁÓW

W muszej walczyli Frąckowiak, W-wa i Łakomy, Wr. Obaj mieli łatwą drogę do walki finałowej z powodu nieobecności Kasperczaka. Frąckowiak stara się utrzymać dystans i wygrywa będąc lepszym technicznie.

W koguciej Kargol zwyciężył Pińczyńskiego, Szcz.

W piórkowej Tyczyński, W-wa zwyciężył w ładnym stylu Peka, Gd.

W lekkiej Antkiewicz wygrał z Komudą. Stroną atakującą był oczywiście „bombardier" Wybrzeża. Antkiewicz zaprezentował się najlepiej ze wszystkich pięściarzy.

W półśredniej Krawczyk, Gd. wygrał wyraźnie ze Szczepaniakiem, Poznań.

Spotkanie Krasek, Kat. — Wiśniewski, Pozn. w średniej stało na dobrym poziomie i było interesujące. Po pierwszym starciu, które upłynęło na wzajemnym ataku, w 2 r. Wiśniewski odpoczywał do „8", a w kilka sekund później został wyliczony.

Spotkanie Urbanowicza i Filsikowskiego w półciężkiej trwało 2 minuty, gdyż Filsikowski został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

Pojedynek Szymury z Archadzkim zakończył się zwycięstwem pierwszego. Walka była wyrównana i stała na wysokim poziomie.

Vesely triumfuje w wyścigu „Na hranice braterskeho Polska"

W Czechosłowacji odbył się dwuetapowy wyścig kolarski pod hasłem: „Do granicy braterskiej Polski". I etap wynosił 104 km, przy różnicy wzniesień 1.000 m, drugi miał długość 140 km.

Trasa I etapu wiodła z miejscowości Mlada Boleslav do Spindlerowego Młyna w Karkonoszach. Zwyciężył Vesely 3:21,20. 2) Rużiczka 3:21,21. 3) Svoboda 3:22,06. 4) Puklicky 3:27,04. 5) Capek 3:27,05. 6) Szramek — junior. 7) Slaby — junior. 8) Skorzepa. 9) Knezourek. 10) Hauser.

W drugim etapie triumfował Rużiczka 3:58,01. 2) Vesely 3:58,02. 3) Svoboda 3:58,04. 4) Knezourek 3:58,06 5) Skorzepa 3:58,07. Juniorzy: 1) Szramek 3:58,03. 2) Slaby 3:58,05. 3) Nachtigal 3:58,09. 4) Ondracek 3:58,11. 5) Bubnik 3:59,54.

Ogólny wynik: 1) Vesely 7:19:22,36 2) Rużiczka 7:19:22,45. 3) Svoboda 7:20,10. 4) Skorzepa 7:29,04. 5) Knezourek 7:29,29. 6) Capek. 7) Puklicky. 8) Cibula. 9) Cimo. 10) Hauser.

Juniorzy: 1) Szramek 7:26,10. 2) Netrefa 7:35,51. 3) Ondracek 7:14,16. 4) Siegel 7:42,11. 5) Nachtigal 7:45,38.

Prasa czechosłowacka pisze, że wyścig ten był dalszym ogniwem współpracy CSR i Polski na polu wychowania fizycznego.

BUDOWLANI ZWYCIĘŻAJĄ WE WROCŁAWIU

WROCŁAW, 9.7 (Tel. wł.). Ligowy zespół piłkarzy Budowlani, Chorzów gościł we Wrocławiu i w towarzyskim spotkaniu z miejscowym Ogniwem zwyciężył 4:1 (3:0) zdobywając bramki: przez Piechaczka — 2, Bożka — 1 i Barańskiego — 1. Dla pokonanych bramkę strzelił Lasecki, zmuszając Mrugałę do kapitulacji przed strzałem z odległości 25 m.

W zespole zwycięzców najlepiej grali Janduda, Wieczorek oraz lewa strona ataku: Piechaczek i Barański. U pokonanych Lasecki.

Szczypiorniści Łodzi zwyciężają budowlanych Opole

UWAGA drugiej niedzieli rozgrywek finałowych Ligi Szczypiorniaka zwrócona była na Łódź, gdzie walczyli pretendenci do II miejsca (I ma prawie w kieszeni Bud. Chorzów) — ŁKS Włókniarz i Budowlani Opole. Na własnym terenie zwyciężył z trudnością Włókniarz, ale w Opolu może być odwrotnie. Najsłabszy partner finalistów— AZS Katowice przegrał zdecydowanie z Budowlanymi Chorzów.

BRAK KONDYCJI DECYDUJE

ŁÓDŹ, 9.7 (Tel. wł.). ŁKS Włókniarz — Budowlani Opole 9:8 (4:5). Przez cały prawie czas spotkania inicjatywę mieli w ręku goście, nie wytrzymali jednak kondycyjnie i mimo kilkakrotnego prowadzenia, musieli uznać wyższość łodzian. Gra była zacięta i ostra. Najlepszym na boisku był Szulc, Włókn. zdobywając dla drużyny 7 bramek. W Budowlanych najlepszy Langosz.

Sędziował Czmoch z Warszawy. Widzów 2 tys.

WAKACYJNA GRA W KATOWICACH

KATOWICE, 9.7 (Tel. wł.). Budowlani, Chorzów — AZS Katowice 13:5 (9:2). Akademicy wystąpili w osłabionym składzie, bez swoich najlepszych zawodników, przebywających na obozach i kursach. Budowlani mimo zdecydowanej przewagi nie zadowolili, grając znacznie słabiej niż normalnie.

Bramki dla Budowlanych zdobyli: Thiel J. — 4, Laska — 3, Faber i Thiel P. po 2, Szuas i Mróz po 1. Dla AZS: Haufe i Kałdonek po 2, Garcorz — 1.

Sędziował Bruśnicki z Krakowa.

TABELA

1) Bud. Chorzów	2	4:0	24:12
2) Bud. Opole	2	2:2	24:18
3) ŁKS Włókn.	2	2:2	16:19
4) AZS Kat.	2	0:4	14:29

Cieślikówna zwycięża w trójboju

SZCZECIN, 9. 7. (Tel. wł.) — W Szczecinie rozegrano lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu w 5-boju mężczyzn i 3-boju kobiet. Zwycięzcą w 5-boju został Sulwiński (Bud) —2.645 pkt, (rekord okręgu szczecińskiego). Sensacją była porażka wicemistrza Polski w 10-boju Pachoła, który uplasował się na drugim miejscu —2.592 pkt.

W 3-boju kobiet zwyciężyła Cieślik-Minicka — 131 pkt. (wzwyż 131, 100 m 12,9, oszczep 24,79). Startowało 14 zawodników i 4 zawodniczki.

Taedling zwycięża w wyścigu „Wpław przez Poznań"

POZNAŃ, 9.7. (tel. wł.). Drugi doroczny wyścig pływacki pod mostami Poznania o nagrody redakcji „Expressu Poznańskiego" był imprezą na wielką skalę. Na starcie stanęła rekordowa ilość 352 zawodników i zawodniczek. Bieg główny seniorów rozegrany na dystansie 2 tys. m zakończył się sukcesem Taedlinga, który ukończył wyścig w dobrym czasie 27:7, na drugim miejscu uplasował się Cichoński — 29:13, przed Koprowiakiem Spójnia — 29:43. Drużynowo zwyciężyła Warta, przed Spójnią.

Pozostałe biegi odbyły się na dystansie 1.000 m. Wśród kobiet zwyciężyła Przyborowiczowa w 15:12, a wśród juniorów — Goetz (Sp.) 15:57.

Bieg starszych mężczyzn zgromadził na starcie 14 byłych asów pływactwa poznańskiego. Zwyciężył niespodziewanie Sikora (Stal) — 14:10, przed Gromadzińskim (Sp.) — 14:15.

WYMIANA SZKOLENIOWA Z BUŁGARIĄ

W ramach wymiany szkoleniowej, wyjedzie do Bułgarii 10 studentów uczelni w. f. na kurs pływacki, organizowany przez Bułgarski Instytut Wychowania Fizycznego.

Dookoła Warszawy na rowerach turystycznych

W ramach Święta Odrodzenia w dniu 22 lipca, Warsz. Okr. Zw. Kol. organizuje wyścig kolarski dla stowarzyszonych i nie stowarzyszonych na rowerach turystycznych. Trasa (30 km) będzie biegła ulicami Warszawy.

Start nastąpi przy ul. Potockiej obok boiska Spójni Marymont.

Zapisy przyjmuje sekretariat WOZKol. codziennie, z wyjątkiem świąt, barak przy ul. Puławskiej 2-a w godz. 10 — 18. Wiek zawodników od 16 lat.

Sportowcy Dolnego Śląska na 22 Lipca

WROCŁAW, 9.7 (tel. wł.) — Wszystkie kluby i koła sportowe Dolnego Śląska deklarują swoje zobowiązania na Święto Odrodzenia. Członkowie Stali zobowiązali się wziąć masowy udział w zdobywaniu odznaki „Sprawny do pracy i obrony", a różne sekcje zadeklarowały remont, konserwację i budowę różnych boisk.

Członkowie Kolejarza zobowiązali się zbudować pływalnię na odnodze Odry, na której w dniu 22 lipca przeprowadzone będą zawody pływackie o odznakę SPO.

Związkowiec wybuduje kilka boisk siatkówki dla kół sportowych przy większych zakładach pracy.

Budowlani, Włókniarz, Czarni i AZS zobowiązali się do przeprowadzenia zawodów masowych w robotniczych dzielnicach Wrocławia.

We wszystkich klubach dolnośląskich odbywają się zebrania, związane z deklaracją Czynów Lipcowych.

Machek 200 m - 12.0 rekord CSR

W Pardubicach odbyły się mistrzostwa kolarskie CSR w sprincie. Zwyciężył Machek, bijąc dwukrotnie w finale rekord CSR na 200 m w 12,0. Machek w ćwierćfinale i półfinale osiągnął 12,4 i 12,6.

Następne miejsca zdobyli: 2) Cihlar, 3) Capek, 4) Brunner.

Czyn Lipcowy siatkarzy na obozie przed meczami z CSR

GDAŃSK, 9.7 (tel. wł.) — Od czwartku przebywają w ośrodku WKKF w Oliwie siatkarki i siatkarze, wyznaczeni do reprezentacji Polski na mecze z CSR.

W pierwszych dwóch dniach wobec niepogody, uczestnicy obozu poświęcili czas na wypełnienie swych zobowiązań w związku ze Świętem Odrodzenia 22 Lipca. Uczestnicy obozu w ramach Czynu Lipcowego odremontowali boisko do siatkówki, przy czym wykonali oni specjalne słupki metalowe z rur do przesuwania siatki na odpowiednią wysokość.

Samopoczucie zawodniczek i zawodników jest bardzo dobre, apetyty służą wyśmienicie i wszyscy zadowoleni są z pobytu nad morzem. Pod kierownictwem trenerów Krausa i K. Strycharczewskiego reprezentanci nasi przygotowują się do bardzo ciężkiego zadania, jakim niewątpliwie będzie spotkanie z renomowanymi drużynami CSR.

Zaznaczyć należy, że międzypaństwowe spotkania Polska — CSR odbędą się w sobotę 15 lipca na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu, a spotkania rezerwowe pod firmą Wybrzeże — Praga przeniesione zostały do Tczewa na 16 bm., o czym piszemy na innym miejscu.

Zobowiązania Krakowa

W Krakowie pierwsze zobowiązania sportowców woj. krakowskiego dla uczczenia Święta Odrodzenia, to:

Krakowski Związek Atletyczny, w trosce o umasowienie atletyki, zobowiązał się m. in. do bezpłatnego wysyłania instruktorów i do udzielania pomocy w sprzęcie, nowopowstałym sekcjom atletycznym. ZKS Ogniwo z Krakowa zadeklarowało, jako Czyn Lipcowy rozbudowę swojego stadionu.

Nemeth i Gyarmati w Warszawie

na czele węgierskich lekkoatletów

(KORESPONDENCJA WŁASNA „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO")

Budapeszt, w lipcu.

KANDYDACI do reprezentacji Węgier przeciw Polsce zostali powołani na obóz w Györ. Na zakończenie zajęć w tym prowincjonalnym miasteczku odbyły się eliminacje, po których ustalono skład reprezentacji, udającej się do Czechosłowacji i Polski.

Z REZERWAMI — 41,9.

Najlepszy z czwórki sprinterów jest Csanyi, który dwukrotnie w tym sezonie miał 10,7, a kilka razy — 10,8. Ma on b. dobry start.

Na 200 m Csanyi startował tylko raz i osiągnął 22,4. Partnerem Csanyi będzie prawdopodobnie Szebeni, który, wyleczywszy się z kontuzji, miał w Györ 10.9 i 22,1. Zarandi jest lekko kontuzjowany po biegu w sztafecie. Znacznie cięższe kontuzje mają Bartha i Varasdi, którzy w ub. r. wraz z Csanyi i Szebeni ustanowili wspaniały rekord w sztafecie 4 x 100 m — 40,7.

W Györ biegła sztafeta w składzie: Zarandi, Szebeni, Csanyi, Dörnyei, osiągając przy słabych zmianach 41,9.

400 m — ?

400 m biegano na Węgrzech w tym roku dopiero 2 — 3 razy. Solymosi legitymuje się jednak dobrym czasem 49,2, a Banhalmi 49,8. Młody Karadi biega słabiej niż przed rokiem. Miał on tylko 50,4. Czwartym w sztafecie będzie weteran Marosi, zdolny do osiągnięcia poniżej 50,0.

JAK STATKIEWICZ

Garay nie miał w tym roku szczęścia. Od maja choruje z przerwami (na mecz z CSR wyzdrowiał jednak — przyp. red. Oby tak było ze Statkiewiczem na Węgry!) Wobec jego niedyspozycji w reprezentacji znajdą się młodzi Apro i Beres. Apro lubi walczyć, nie bo się tempa, posiada dobry finisz. W Györ wygrał 800 m w 1:55,4 i 1.500 m w 3:56,4. Drugi był Beres, 21-letni biegacz, awansujący bardzo szybko. Miał on w Györ następujące wyniki: 1:55,6 i 3:57,2, rezerwowy średniodystansowiec Kovacs jest silniejszy na 1.500 (3:57,8) niż na 800 (1:59,8).

Na długich dystansach Szegedi i Penzes podczas eliminacji ustanowili rekordy życiowe: Szegedi — 14:53,2, a 23-letni Penzes — 14:53,6.

18-LETNI PŁOTKARZ

Wielką rewelacją zakończył się bieg 110 m pł., wygrał go 18-letni Botar w 15.6. Jest to nowy rekord juniorów. Drugim reprezentantem będzie Palfy 15,7. Znacznie lepsza sytuacja jest na 400 m pł. Berdi osiąga 55,3, Lombos 56. Obydwaj są słabymi technikami, a Lombos w dodatku nie posiada także szybkości (400 m 51,1).

W skoku wzwyż jest dwu reprezentantów, którzy „na pewniaka" skaczą 185. Są nimi Lehoczky i Foldessi. Lehoczky przy dobrym dniu zdolny jest do osiągnięcia 190. Foldessi miał już w tym roku 187.

RYWAL ADAMCZYKA

Foldessi jest znacznie większym talentem w skoku w dal. W maju miał w tej konkurencji 731. W eliminacjach osiągnął 720. Skakał przy tym bardzo słabo, ani razu nie trafił „uczciwie" na belkę.

Drugim skoczkiem w dal będzie Puskas, zdolny do osiągnięcia 7 metrów. Jest on znacznie lepszym trójskoczkiem. Legitymuje się tu rekordem życiowym z ub. roku 14.52, ostatnio miał 14,05. Drugi skoczek —Bolyki może skoczyć równie dobrze 14 m jak i 13 m.

Lepszym z tyczkarzy jest dr Hommonay, który skacze pewnie 400. Mniej pewni, lecz również mający po 400 w tym roku są Zsitvay i Kovacs. Który z nich będzie skakał — nie wiadomo.

Rzuty są najsilniejszym punktem reprezentacji. Na czoło wybija się młot z rekordzistą świata Nemethem (59.88) i Petike (53.58). W dysku Klics miał w tym roku 49.38. Partnerem jego będzie weteran Horwath, legitymujący się wynikiem 47.96. Drugi weteran, znany w Polsce sprzed wojny — Varszegi rzuca oszczepem. Osiąga on obecnie 62.90. Drugi oszczepnik — to Csanyi 61.62

Najsłabszym z rzutów jest kula. Nemetvari 14.13 i Levay 14.28, nie mają w Polsce szans sukcesu.

OZDOBĄ reprezentacji kobiecej jest mistrzyni olimpijska Gyarmati, znajdująca się w znakomitej formie biegowej: 60 m 7,8; 100 m 12,2; 200 m 25,6. W Polsce startować będzie tylko w skoku w dal (582) i 80 m pł. (11,8). Sprinty pobiegną: Lokasz (12,5 i 26,5) oraz Egri (12,4 i 26,5). Sztafeta w składzie: Rakkelyne, Lokasz, Egri i Gyarmati łatwo osiągnęła 49.4.

Partnerką Gyarmati w płotkach jest 20-letnia Kolozsvari (12.4), w skoku w dal Lohasz (528). Csahi i Penzes skaczą pewnie 145 wzwyż. 150 może przejść Csaki.

Rzuty nie należą do mocnych punktów. Rohonczi po zamążpójściu wycofała się i obecnie w oszczepie panują Umbrai (36.90) i Vucsics (36.28).

Kulą rzuca Feher 11.65, a Sikne 11.64. Wyjątek wśród miotaczek stanowi dyskobolka Jozsane. Miała ona w tym roku 40.14. Partnerką jej będzie Hetesi — 38.20.

Soltan Subert



Gyarmati na podium zwycięzców po wygraniu 80 m przez płotki podczas międzynarodowych mistrzostw w Bukareszcie w ub. roku. Po prawej ręce triumfatorki stoi Rumunka Lassal (2 m), a po lewej Czeszka Sicnerova (3 m)

Wyniki Konkursu Błyskawicznego

Nikt nie trafił w 100 procentach

W BŁYSKAWICZNYM konkursie „Przeglądu Sportowego"—(Polska czy Czechosłowacja w lekkoatletyce męskiej) było wiele trafnych odpowiedzi na... pierwsze pytanie. Znacznie mniej uczestników konkursu przewidziało, że najlepszy wynik z Polaków osiągnie Łomowski (typowano najwięcej Stawczyka). Ani jeden z Czytelników nie zgadł, iż najlepszy wynik kobiecy będzie dziełem Konikówny. Jury konkursu wybrało do rozlosowania nagród 17 kuponów z odpowiedzią najbliższą trafnej (wzięto drugi wynik kobiecy — Dobrzańskiej). W wyniku losowania nagrody zdobyli:

1. Kostium treningowy — **Zbigniew Kociurski,** Witów, pow. Kutno, poczta Wysoka Wielka.
2. Pantofle z kolcami — **Wiesław Loth,** Warszawa, Zgoda 3.
3. Oszczep — **Jerzy Radwan,** W-wa, Białostocka 27, m. 9.
4. Dysk — **Zdzisław Bańkowski,** Włocławek, Łęgska 34.

5 — 10 — komplety biblioteki sportowej GKKF — **Kazimierz Klimaszewski,** Namysłów, Wojska Polskiego 6, **Jerzy Kowalski,** W-wa Żoliborz, Pogonowskiego 34, **Stanisław Ancerowicz,** Szczecin, al. Bohaterów Warszawy 7, m1, **Bogusław Połański,** Szczecin, Bolesława Krzywoustego 14, m. 4, **Jerzy Skowroński,** W-wa, Koszykowa 79a, m. 30, **Jerzy Dominikowski,** Wierzchosławice, pow. Inowrocław (prosimy o bliższy adres).

Nagrody dla Czytelników spoza Warszawy wyślemy pocztą. Czytelników warszawskich o terminie odbioru nagród powiadomimy w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu Sportowego".

Czy nowy rekord w 10-boju?

Adamczyka stać na 7200 pkt

6900 PUNKTÓW osiągnął Adamczyk w treningowym 10-boju. W drugim dniu miał następujące wyniki:
110 m pł. 16,0 — 776 pkt., dysk — 39,87 — 707 pkt., tyczka — 340 — 652 pkt., oszczep — 47,19 — 537 pkt., 1.500 m 4:49,0 — 482 pkt.

Rezultat 6.900 pkt., osiągnięty w nienormalnych warunkach (brak konkurencji i dopingu, próby następowały jedna po drugiej w czasie przyśpieszonym), obiecuje nam bardzo dużo, gdy Adamczyk stanie do próby bicia rekordu Polski, mając jako rywali czołówkę najlepszych lekkoateltów Europy. Liczymy, że zdolny jest on do osiągnięcia 7.200 pkt., co zapewnić powinno jedno z lepszych miejsc w klasyfikacji europejskich wieloboistów

Na czym opieramy swoje przypuszczenia? 10-bój, wykonany przez Adamczyka na stadionie warszawskiego Ogniwa wykazał, że poznaniak jest bardzo szybki i posiada odpowiednią wytrzymałość. Dowiodły tego rezultaty 100 m — 11,4; 400 m — 51,2 i samotnego biegu na 1.500 m — 4:49. Adamczyk, będąc w takiej formie biegowej, w jakiej się znajduje, może być spokojny o rezultaty biegów. W tych konkurencjach z pewnością nie osiągnie mniej punktów, niż na stadionie Ogniwa.

Liczymy nawet, że stać go na uzyskanie około 60 punktów więcej. Najprawdopodobniejsze jest to w biegu na 1.500 metrów, gdzie konkurencja ma bardzo silny wpływ na poprawę wyniku. Jeszcze jeden taki biegacz jak Adamczyk i „murowane" 4:40, co daje 544 pkt., zamiast 482 uzyskanych na Ogniwie.

Pozostają się konkurencje techniczne, w których Adamczyk wykazał spore zaległości. W biegu na 110 m pł. pokonał mimo wszystko Ogłoblina, który już dwukrotnie miał w tym roku wyniki poniżej 16 sek. Na co stać Adamczyka w płotkach, przekonamy się w czasie meczu z Węgrami.

W rzutach Adamczyk zasadniczo zawiódł. Kula wymykała mu się z ręki, poza tym wylatywała w boki, co jest dowodem, że praca w kole była wadliwa. Podobna sytuacja była i z dyskiem, którym Adamczyk rzucał notabene pod wiatr.

Oszczep był najsłabszym punktem poznaniaka tak pod względem wyniku, jak i opanowania technicznego. Adamczyk rzucał oszczepem prawie z miejsca, nie wykorzystując zupełnie rozbiegu. A tuż przed wyrzutem obracał wzrok na koniec oszczepu, jeszcze bardziej hamując rozbieg.

NIEWYKORZYSTANE MOŻLIWOŚCI

Można powiedzieć, że zawiódł też Adamczyk w skoku w dal, gdyż spalił dwa skoki. Wzwyż skakał nieźle, natomiast skoki o tyczce były słabe. Jednak że wiemy, że dopiero teraz przystępuje Adamczyk do szlifowania formy w tyczce, co może go doprowadzić do 370 (tyle wynosi jego rekord życiowy).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania można powiedzieć, że treningowy 10-bój wykazał, iż gorszych wyników, niż na stadionie Ogniwa w konkurencjach technicznych, Adamczyk osiągnąć nie może. Stać go natomiast (przy rywalizacji) na znaczne polepszenie wyników w każdej konkurencji. Wystarczy jednak poprawienie tylko kuli do 14,40 i skoku w dal do 715 oraz powtórzenie reszty wyników z Ogniwa (jednak z uwzględnieniem 1.500 m w 4:40), by osiągnąć 7.200 punktów.

Adamczyk może skoczyć o tyczce 370, może przebiec 100 m w 11,2, ale jeśli tak się stanie, to nie będzie 14,20 w kuli lub 712 w skoku w dal. W 10-boju zyski z jednej konkurencji niweluje często utrata punktów w drugiej. Suma jednak zostaje bez zmian. Dla Adamczyka wynosi ona na Brukselę około 7.200 pkt.

S. S.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA MARYNARKI WOJENNEJ

GDYNIA, 9.7. (tel. wł.). W Gdyni odbyły się finały lekkoatletycznych mistrzostw Marynarki Wojennej z udziałem 100 zawodników, wyłonionych po eliminacjach.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

100 m Penkula 11,4, 200 m Pyż 23,7, 400 m Kubera 52,0, 5.000 m Ciesielski 16:45,2, 1.500 m Kubera 4:19,5, kula Harmata 12,32, oszczep Twardowski 45,53, granat Stępowski 67.95, w dal Twardowski 608. dysk Żochowski 41,65, młot Harmata 39,20.

Trasa maratonu

Trasa biegu maratońskiego o mistrzostwo Polski organizowanago 16 bm. przez WOZLA został już ustalona. Przebiegać ona będzie ulicami: Solec, Wybrzeże Kościuszkowskie, Trasa W — Z, szosą radzymińską przez Strugę do 5 km przed Radzyminem.

Powrót nastąpi tą samą trasą. Najcięższy odcinek (bruk) to Trasa W — Z począwszy od mostu Śląsko-Dąbrowskiego, aż do Zacisza (ostatni przystanek autobusu 110). Daje to w sumie 12 km (2×6 km) twardej nawierzchni. Niestety lepszej drogi nie można już było znaleźć.

Punkty odżywcze znajdować się mają: przed budynkiem Gminy w Markach, w Zaciszu oraz na rogu Trasy W — Z i Targowej. Ostatni umieszczony będzie albo pod mostem Poniatowskiego, albo przed elektrownią.

Herdówna skacze 146,5 wzwyż

Pikul i Janiszewska mistrzami Krakowa w wieloboju

KRAKÓW, 9. 7. (Tel. wł.) W Krakowie rozegrano zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu w wielobojach. W 3-boju kobiet zwyciężyła Janiszewska (Kol.) — 121 pkt. przed koleżanką klubową Herdówną —116 pkt. i Mitan (Zw) — 115 pkt. Herdówna uzyskała bardzo dobry wynik w skoku wzwyż — 146,5.

W 5-boju juniorów zwyciężył utalentowany zawodnik tarnowskiego Kolejarza — Pikul, zdobywając 3.178 pkt. przed Bieniem (Ogn) — 2.786 pkt. i Muchą (Kol) — 2.616 pkt. Pikul uzyskał następujące wyniki: 80 m — 10,1, wzwyż — 156, w dal — 589; kula — 990; dysk — 33.56.

W 5-boju seniorów LZS zwyciężył Zasada (Ogn) — 2.565 pkt. przed Wachałowskim (Kol) 2.485 pkt. i Chełmeckim (Ogn) — 2.271 pkt. Wyniki Zasady: oszczep — 45.29; dysk — 31,78; w dal — 592; 200 m —24.9.

W biegu 200 m pł. rozegranym poza konkursem Puzio poprawił o 1,2 rekord okręgu, uzyskując 26.9.

Kuźmiccy najlepsi na Śląsku

KATOWICE, 9.7 (tel. wł.) — Mistrzostwa Śląska w wielobojach zakończyły się sukcesem małżeństwa Kuźmickich. Kuźmicka zdobyła mistrzostwo w trójboju, uzyskując 128 pkt. Kuźmicki zajął pierwsze miejsce w 5-cioboju, ustanawiając nowy rekord Śląska — 3.026 pkt. Na wynik Kuźmickiego złożyły się następujące rezultaty: w dal — 6,56, oszczep — 48,65, 200 m — 23,6, dysk — 37,17, 1.500 m — 4:53,4. Drugie miejsce zdobył Wylezoł (Związk.) 2.385 pkt.

W ramach trójboju Kuźmicka przebiegła 100 m w 12,8 (cieszy nas dobra forma z uwagi na mecz z Węgierkami), zaś Piwowarówna uzyskała 13,1.

Zawody na zakończenie walki z analfabetyzmem

GDAŃSK, 9. 7. (Tel. wł.) W najbliższą niedzielę, 16 bm. odbędą się w Tczewie imprezy sportowe z okazji zakończenia akcji walki z analfabetyzmem. Powiat tczewski jako jeden z pierwszych zakończył tę akcję i odbędą się tu centralne uroczystości.

Na czoło imprez wysuwają się zawody międzynarodowe w siatkówce kobiet i mężczyzn, w których reprezentacje CSR i Polski wystąpią pod firmą Praga — Wybrzeże. Ponadto wystąpią czołowi gimnastycy z braćmi Gaca oraz Dudą i Gabrielem na czele. Odbędą się również pokazy z udziałem LZS oraz Zrzeszeń Sportowych woj. gdańskiego.

Na zakończenie odbędzie się wyścig kolarski miejscowego Kolejarza.

Lublin donosi

LUBLIN, 9. 7. (Tel. wł.) W sobotę wieczorem rozegrane zostało w Lublinie międzyokręgowe spotkanie piłki nożnej między reprezentacjami Związkowca Warszawa i Związkowca Lublin. Spotkanie po bardzo interesującym przebiegu zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Lublina 3:1 (1:1).

★

Na otwarcie sezonu tenisowego odbyło się w Lublinie międzyokręgowe spotkanie tenisowe Białystok — Lublin, zakończone zwycięstwem repr. Lublina 6:1. Lublin zdobył punkty w grach pojedyńczych mężczyzn, podwójnych mężczyzn i w grze mieszanej. Jedyny punkt dla Białegostoku zdobyła Malarczykowa, wygrywając z Hakelówną 6:2, 6:1.

Krzyżanowski i Mazurek

mistrzami Wybrzeża w wielobojach

GDYNIA, 9.7. (tel. wł). Mistrzostwa lekkoatletyczne Wybrzeża w 5-boju mężczyzn i 3-boju kobiet zgromadziły na starcie skromną ilość 15 uczestników. Wśród kobiet zabrakło Moderówny i Mroczkówny, a z mężczyzn m. inn. Krzesińskiego.

W 5-boju mężczyzn zwyciężył Krzyżanowski (Sp. Gd.), ustalając rekord okręgu 2.773 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Piórkowski (Zw. Gd.) 2.279 pkt., Tłomiński (Zw. Gd) 2.023 pkt.

Krzyżanowski w poszczególnych konkurencjach miał następujące wyniki: dysk — 40,91, oszczep — 42,10, 200 m — 25,0, w dal — 645, 1.500 m — 5:08,4.

W tych samych zawodach lekkoatleta gdyńskiego Związkowca — Śmierzchalski I przebiegł samotnie 3.000 m w 9:21,8, a jego brat Kazimierz (vicemistrz juniorów) 1.500 m w 4:29,00.

W 3-boju kobiet zwyciężyła Mazurek (Kol. Gd.) 108 pkt. przed Białkówną (Sp. Gd.) 77 pkt., i Piątkówną (Zw. Gd.) 69 pkt.

Mazurkówna osiągnęła wzwyż 135, w oszczepie 27,68, i na 100 m 14,5.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE MOSKWY

W Moskwie rozegrano wyścigi kolarskie na przełaj o mistrzostwo stolicy ZSRR. W konkurencji kobiet na dystansie 10 km pierwsze miejsce zajęła zeszłoroczna mistrzyni Kuczumowa, przebywając trasę w 37,27. Tytuł mistrza Moskwy w konkurencji męskiej zdobył Terentjew, który przebył 30-kilometrową trasę w 1:18,35.

Faucher skacze 7,59

PARYŻ, 9. 7. (Tel. wł.) Najlepszy wynik na okręgowych mistrzostwach uzyskał w Niort, Faucher, skacząc w dal — 759. Jest to o 11 cm gorzej od francuskiego rekordu Paul'a.

W Paryżu na stadionie Jean Bouin Martin, du Gard przebiegł 400 m w 48,6, a 1.500 m El Malbrouk w 3:51,6.

W mistrzostwach kobiecych Ostermeyer wygrała aż w 4 konkurencjach: 80 m pł. — 11,7, skok wzwyż — 155, kula — 13,11 i dysk — 44,40 (nowy rekord).

Siatkarze kół sportowych

walczą w turnieju WRZZ

W WARSZAWIE, na stadionie Ogniwa, rozpoczął się w czwartek (6.7), kilkudniowy turniej siatkówki dla kół sportowych przy zakładach pracy. Turniej ten, zorganizowany przez wydział kultury fizycznej WRZZ zgromadził 273 drużyny (w tym 56 żeńskich).

Oprócz kół sportowych w turnieju uczestniczy kilka LZS-ów z okolic Warszawy, m. inn. drużyna Spółdzielni Produkcyjnej Szymanów.

Z zakładów pracy na wyróżnienie zasługują MZK, które zgłosiły 4 drużyny. Spośród Zrzeszeń najwięcej zespołów zgłosiła Spójnia — 94.

Na 47 mających odbyć się ogółem spotkań, 12 zakończyło się walkowerami na skutek nie przybycia na turniej zespołów, zaś 4 spotkała dyskwalifikacja z powodu wstawienia do składu zawodników zgłoszonych do PZKSS, co jest sprzeczne z regulaminem turnieju. Liczba ta stanowi czwartą część wszystkich spotkań i jest stanowczo za duża.

Spotkania, które rozgrywane są na 10 boiskach, gromadzą w godzinach rozrywek dużą ilość publiczności, dopingującą swoje koła. Poziom turnieju jest nierówny. Prócz drużyn zaawansowanych dość dobrze technicznie, widać również b. słabe zespoły.

Rozgrywki męskie, poza małymi wyjątkami, są ciekawe, zacięte i wzbudzają duże zainteresowanie.

Turniej kół sportowych potrwa do 15 lipca. Zwycięży koło, które uzyska największą ilość punktów, zdobytych przez drużyny męskie i żeńskie.

Sędziami wszystkich spotkań są przyszli instruktorzy w. f., zgromadzeni na kilkumiesięcznym kursie przy CRZZ. (Z).



Moment jednego z licznych spotkań turnieju siatkówki kół sportowych
Foto Z. Małek—API